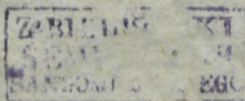




23000



K Wysockie

ZRSOB

459

23689

ZBIOROWY
MUSEUM
SANTOBIERSKIEGO

PRZYGOTOWA-
NIA do SMIERCI

Przez

X. JANA KRASSETA
Societatis JESU.

W Y D A N E

po Fráncusku 1727
w BRUXELLI.


Ná Polski zás ięzyk
przez pewnego Polaká
PRZETŁUMACZONE.

w Sándomierzu
w Collegium Societ: JESU.

PRZEDRUKOWANE

Roku Páńskiego 1754.

23689




Vigilate quia nescitis
diem neq; horam.

Matth. 25. v. 23.



Czuycie, bo nie
wiecie dnia, ani
godziny.



APPROBATIO

Opusculum hoc R. P. Crasset
Soc. J. à quodam Polono,
de Gallico opere, Polonico
idiomate, versum, cui titulus.
Przygotowania ná Smierc, ex
Mandato Perillustris &
Reverendissimi NICOLAI
LIPSKI, Canonici Cathedralis,
& Officialis Generalis Cra-
coviensis, Præpositi Kielcen-
sis, sedulâ lectione revidi-
mus, & trutinavimus, Quod
cùm omnibus Christi Fideli-
bus perutile, & salubre sit, ni-
hilq; contrarium Fidei Or-

thodoxæ Catholicæ in se
contineat, idcirco prælo di-
gnum esse meritò censemus.
Datum Sandom. die 10. Ja-
nuarii Annò Domini 1754.

Joannes Cantius Ligezà,
S. T. D. Insignis Collegiatæ San-
domir. Canonicus, Concionator,
Ecclesiæ Trójicensis ad Zawichost
Curatus. mpp.

Antonius Franciscus Ge-
ryk, Præpositus Presbyterorum
Emeritorum, Senio confectorum
Sandomir. Cleric. Sæcul. in Comm.
Viven. Presbyter. mpp.

Przeſtro



PRZESTROGA

Iáko te przygotowánia do skutku przywodzić.

POnieważ nie masz nikogo, komu-
by bårdziej szkodziło ná pomocy
ludzkiej przy umieraniu, nád tych,
ktorzy po wioskách y polách mieszka-
ia, gdzie po wielkiej części ná kształt
zwierzá żyja, y umieráia, nikt ich
nie rátuie, áni rátować umie, nale-
żeć to będzie do wielkiej miłości
Chrześciáńskiej, tę máłą Xiążeczkę
rozdáć po wioskách Duchownym, o-
sobliwie maiacym słáránie o dusze
ludzkie, także y innym mieysc tam-
tych Obywátelom. Będzie to iáć,

Przeſtroga

mużna bårdziej pożyteczną, á niżeli, gdyby kto rozdał wielką ſummę pieniędzy, bo przez tę Książeczkę ſtaraſz ſię o dobro wiekwiſte bliźniego, á pomagáć do ſmierci ſzczęśliwej, obowiązuiesz ſobie Anioła Strożá umierájących, y owszem ſámego BOGA Aniołów, á żebyć dał śmierć dobrą.

Ieżeli ieſt we Wſi Plebán, niechże káżdego Mieſiáca lud zgromádzi do Koſciółá, á z nim iedno z tych klęcząc odpráwi przygotowanie. Spráwi przez to rzecz nieoſzacowaną, bo tam ubogi lud, tym ſposobem náuczy ſię dobrego żywotá, oraz y dobrej ſmierci, y iáko ma czynić cnot ákty, ktore ſa iemu nie zſnaíome, ktore lubo zawnſze ſa potrzebne, ale oſobliwie przy ſmierci.

Oycowie y Mátki będą tákże mogli káżdego Mieſiáca raz albo y więcej, ieżeli zechcą, zgromádziwszy ſwo-

Przeſtroga

ie dziatki, y inne domownicy, y upomniawſzych, że mogą prędko umrzeć, kleknaſzy odprawić z niemi iedno z tych przygotowanie.

Toż ſamo może każdy w oſobności uczynić rózna Mieſiac, álbo y więcey w ſwoim domu, álbo w Koſciele przed Spowiedzia y Kommunia. Akty cnot które będzie czynił, álbo czytał, pomoga do wzbudzenia ſerdeczney ſkruchy, y nábożeńſtwá powinnego.

Dobra też rzecz czytać te przygotowania, kiedy czuiemy iáka mocną pokuſę, bo iey nic ták nie zgási, iákona ſmierć wſpomnienie.

Ktorzy náwiedzáia, álbo ſię bawia u chorych, niech czytáia kiedy niekiedy niektóre z tych przygotowania, ále niech ná to máia oko, áby ſię dlugim czytaniem choremu nie uprzykrzáli: lepiej potroſze, á częſto. A ieżeli ſię

Przeſtrogą

tám kto naydzie, co umie czytać, niecháyże czytá Litánie, álbo Akty ktorey cnoty niżej polożone, á ták niech czytá, áby chory bez przykroſci ſwoiey mógł wſzyſtko zrozumieć.

Trzebá, áby z nábożeństwem wielkim, Krucyfix ſláviono przed chorym, krotká iáká modlitewkę mowiac.



IAKO



*Jáko wiele ná tym náleży, ábys się
ná śmierć gotowát.*

JEżeli iest iáki czás, ktorego
Chrześciánin powinien prosić
BOGA, y báwić się Aktámi ie-
go miłości, tedy náybárdziej
iest czás śmierci, lubo dla niebespie-
czeństwá, w ktorým zostáwa czło-
wiek, áby nie zginát wiecznie, lu-
bo dlá wytrwánia w dobrym, ktore
nie kázdemu Bog dáie, lubo dlá
wypełnienia nayprzednieyších
przykázáń; ktoremi iesteśmy obo-
wiązáni, ábyśmy kázdego czásu Bo-
GA miłowáli; á osobliwie przy koń-
cu-



cu życia naszego, gdzie człowiek bez posiłku niebieskiego nie jest sposobny do tego, bo często śmierć niespodzianie człowieka napada: tak że całe traci y mowę, y rozumu używanie: albo dla słabości staie się niesposobnym do czynienia tego, co powinien: bo w ten czas nie myśli chory, tylko o swoich bólach: A jeżeli cokolwiek pomyśli o Bogu, tedy boleści, które czuie, y boiaźń z nich pochodząca nie dopuszcza mu czynić Aktów miłości Bożej, albo innych cnot, które mu na ten czas są bardzo potrzebne.

Dla tego kto mądry, ma te Akty czynić za zdrowia, a może się do nich wezwyczać, które też tu niżej położemy, obawiając się, aby go na nie przy śmierci nie stało; bo tym sposobem kiedy się wzwy-
czai



czai do nich, y Bog też, który iest
nieśkończoną dobrocią, y który ni-
czego bárdziefy nie prágnie, iáko,
áby nás zbawił, przyimie (iáko o-
biáwił iedney Świętey) zá przygo-
towánie do śmierci, ktoregoby cho-
ry nie mógł czynić umieráiąc.

Zebyśmy się tedy ubespieczyli o
zbáwieniu naszym, y przysposobili
do szczęśliwego odpráwienia wiel-
kiey drogi wieczności, uczynmy to
raz, álbo y więcey ná Miesiąc, my-
śląc sobie, że mamy w chorobie, du-
szę Bogu oddać, á wyśpowiedáymy
się przed BOGIEM, grzechow naszych
znácznieyszich, y duchownym spo-
sobem przyimuimy ośtátnią Kom-
munia, y Oley Świętey, potym náste-
pującą, odmowmy Litánia, ábyśmy o-
trzymáli łáskę wytrzymánia w do-
brym, y czynieniá Aktow cnot, kto-
re się tu położą. PIER-



P I E R W S Z E
PRZYGOTOWANIE.

Modlitwy ná kształt Litánii ná otrzymanie dobrej śmierci.

PAnie miey nád námi miłosierdzie w godzinę śmierci nášzey.

Oycze náš Niebieski Boże.

Zmituy się nád námi, w godzinę śmierci nášzey.

JEZUSIE Chrystusie, rátuy nás w godzinę śmierci nášzey.

Duchu S. náš Boże, Zmituy się nád námi, w godzinę &c.

Troyco S. iedyny Boże. Zmituy się nád nami, w godzinę &c.

Świętá **MARYA** Mátko Boża.

Otrzymay nam śmierć szczęśliwą.

Forto Niebieska, Mátko wybranych, Orędowniczko ludzi, Ucieczko grzesznych. Otrzymáy nam śmierć dobrą.

Márya

Ná śmierć. 5

Márya, któraś była przy śmierci
Syná twego JEZUSA, y pátrza-
łaś náń, kiedy konał ná Krzyżu.

Otrzymay nám śmierć dobrą.

Márya, któraś dla miłości zafleła,
w Pánu, y któraś zgorzała ognistą
miłością. Otrzymay nam śmierć
dobrą.

Márya, która starała się, áby twoi
śludzy mieli łaskę pokuty, y o-
státniego w dobrym dotrwania,
Otrzymay nám śmierć dobrą.

Święty Michále. Święty Gábryelu,
Święty Ráfále. Wszyscy ŚŚ.
Aniołowie. Otrzymaycie nám
śmierć dobrą.

Święty Janie Chrzciicielu, y wszy-
scy Pátryárchowie, y Prorocy.
Otrzymaycie nám &c.

Święty Jozefie Karmicielu JEZUSA
CHRYSTUSA, czyśty Oblu-
bień-

6 *Przygotowanie Pierwsze*
bieńcze Panny Przenayświętszey,
ktoryś duszę twoię w ich ręku
oddał Bogu. Otrzymay nam &c.
Święci Pietrze, y Páwle, Wszyscy
Święci Apostołowie, y Ewánie-
listowie. Otrzymaycie nam &c.
Święty Stefanie, Święty Wáwrzyń-
cze, Wszyscy Święci Męczen-
nicy Chrystusowi. Otrzym: &c.
Święty Sylwestrze, Święty Grze-
gorzu. Wszyscy Święci Bisku-
pi, y Wyznawcy. Otrzym: &c.
Święty Antoni, Święty Benedykcie.
Wszyscy Święci Pátryárchowie,
y Lewitowie, Zákonnicy, y Pu-
stelnicy. Otrzymaycie nam &c.
Świętá Márya Mágdáleno, Świętá
Barbáro, Świętá Agáto, Świętá
Agnieszko. Wszytkie Święte
Panny, y Wdowy. Otrzym &c.
Wszyscy Święci, y wszyskie SS.
Przy-

Przyczynicie się zánami, y śmierć
nam dobrą otrzymáycie.

Wierzę ia Boże moy, to wszystko, co twoy Święty Kościół wierzy, y to wszystko co potępia, potępiam, y chcę umierać w uczestnictwie Kościoła tego.

Mam nadzieię, że mi odpuścisz grzechy moje, y że ze szczerey twoiey dobroci udzielisz mi, y dász dobrą śmierć.

Mam nádzieię, że mi z tego świata wynieść nie rozkażesz, nie uczyniwszy pokuty, nie przyjąwszy Sákramentow.

Mam nadzieię, że mię nie opuścisz przy śmierci, że mię bronić będziesz od pokus, ktore ná mnie zárzucáć będą nieprzyiaciele, y że Duszę moię przyimiesz do
chwá-

8 *Przygotowanie Pierwsze*
chwały twoiej, kiedy z ciała me-
go będzie wychodziła.

ZAl mi tego z całego serca, o
Boże moy, zem cię kiedy obrá-
żał. Poddaię się pod wszelką kárę,
ktorey twoiá Sprawiedliwość po
mnie będzie potrzebowała, y
chcę cię miłować umieraiąc, po-
nieważem cię nie miłował zá ży-
wotá mego, czego teraz żałuię.

Chcę umierać, abym przez śmierć,
y boleści, zá wszystkie grzechy
wypokutował, którychem się do-
puścił, iákom jest ná świecie.

Chcę umierać ná chwale twoię,
wyświadcziąc przez ofiarę ży-
wotá mego, że cię bardziej mi-
łuię, niżeli siebie samego.

Chcę umierać, abym twemu spo-
rządzeniu był posłuszny, poddał
się Dekretowi, któryś przeciw-
ko-

ko mnie, y wżyſtkim ludziom wy-
dał.

Chcę umierać, ábym cię obaczył,
ciebie osiągnął, ciebie chwálił,
ciebie miłował, w niebie przez cá-
łą wieczność.

Chcę umierać, abym cię więcey
nie obrażał, ponieważ nikt ná
świecie bez grzechu żyć nie
może.

Chcę umierać dziękuiąc zá wży-
ſtkie dobrodzieyſtwa, ktoreś mi
uczynił w czásie, y maſz uczy-
nić w wieczności.

Chcę umierać ná koniec, ponieważ
y ty umárteś, á umierać dla cie-
bie, ponieważ y ty umárteś dla
mnie.

WYbaw mię od zdrády Izáráná,
mego y twego nieprzyiáciela.

B

Zwiąż

10 *Przygotowanie Pierwsze*
Zwiąż tego mocarza zbroynego, y
nie dopuszczay, ábym w moc iego
wpadł.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od śmierci wie-
czney y mąk piekielnych, á bár-
dziej od tego, czego się więcej
nád piekło boię, to jest od gnie-
wu twego, od przekleństwa twego.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od pokusy prze-
ciw Wierze, y zbytniego ufania, od
boiaźni nieporządney, od rozpaczy

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od pokusy, y
szkrapułow, szemrania, niecierpli-
wości, y zbytniego pragnienia
przyść do zdrowiá.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od wszystkiego
złego, Dufzy y Ciátá się tykaiące-
go,

gō, ták w czasie, iáko y w wieczności.

O Dobry JEZU.

Kiedy mię opuszczą wszystkie pomocy ludzkie w ostatniey moiey chorobie, nie opuszczayże mię.

O Dobry JEZU.

Kiedy we mnie siły ustana, bez żadney pociechy, nie oddálajże się odemnie.

O Dobry JEZU.

Kiedy moy rozum zácmi się, serce opanuie smutek, á ciało boleści, utwierdź że mię, y wspomagay w moich bólách.

O Dobry JEZU.

Kiedy czárt stánie w oczach moich, aby mię kuśił, aby mię oskárzal, aby mię zgubił, kiedy duszę

12 *Przygotowanie Pierwsze*
moię obeyma, śmiertelne boleści,
kiedy będzie wychodził z ciała
swego, aby się przed tobą, stawił,
przyimiyże ją, do rąk swoich, y
nie dopuszczay iey zginąć.

O Dobry JEZU.

UCzyn mi tę łaskę, abym cię
w Sakramencie przyjął, niżeli
umrę, y żebyś z tego świata wy-
szedł Sakramentami opátrzony.

O Dobry JEZU.

Uczyn mi tę łaskę, abyś mię twej
Świętey Mátce zalecił, y mnie w
iey obronę podał, iakoś przy swej
śmierci naymilszego twego oddał
Ucznia.

O Dobry JEZU.

Uczyn mi tę łaskę, abyś z nie-
bá Świętego Michála z iego Anio-
łami zesłał, aby mię przeciw nie-
przyia-

przyaćiołom bronit, y żeby mię u-
mocnił ná wyiście duszy z ciáta me-
go. *O Dobry JEZU.*

Uczyń mi tę łáskę, ábyś mię
cieszył w czyſcu; ieżeli mię nań
skażesz; ábym w nim zá grzechy
dofyć uczynił, á żebyś ztámtąd
prędko wyszedł, y cieszył się z o-
becności twoiey.

O Dobry JEZU.

PRzez Táiemnice twego Wcie-
lenia, y Národzenia, Pánie day
nam śmierć dobrą.

Przez wszystkie prace, y utrapie-
nia żywotá twego, Pánie day nam
śmierć dobrą.

Przez pot twoy krwáwy, któryś
wylał w Ogroycu Oliwnym, y
przez smutek twego sercá Święte-
go, Pánie day nám śmierć dobrą.

14 *Przygotowanie Pierwsze*

Przez utrapienie męki twojej,
przez rany, ktoremi okryte było
ciało twoje niewinne. Pánie day
nam śmierć dobrą.

Przez ciężkie pragnienie twoje,
ktoreś cierpiał ná Krzyżu. Przez
nayıcięższe utrapienie twoje, ktore
uczulá Nayświętsza Mátká twojá.
Przez Świętey Duszy twojej zá-
smucenie; Przez śmierć, y konanie
twoje. Pánie day nam śmierć dobrą.

Przez modlitwy, y zasługi Mátki
twojej Świętey. Pánie day nam
śmierć dobrą.

Przez modlitwy y zasługi tve-
go Świętego Kościoła. Pánie day
nam śmierć dobrą.

Przez modlitwy, y zasługi wszyst-
kich Świętych. Pánie day nam do-
brą śmierć.

BAránku Boży, który znośisz
y głądźisz grzechy światá. Pá-
nie odpuść nam.

Báránku Boży, który znośisz
y głądźisz grzechy światá. Pánie
wyśłuchay nas.

Báránku Boży, &c. Zmituy się
nád námi, ofobliwie w godzinę
śmierci nászey.

JEZU Chryście wyśłuchay nas.

JEZU Chryście Zmituy się nád námi.

MODLITWA

Do Páná nászego Jezusá Chrystusá-

NAybłogostáwieńsza Pánna MA-
RYA Mátká twojá niech się
przyczyni zá námi u twojey
Dobroci, teraz y w godzinę śmier-
ci nászey. Ktozey duszá Święta by-
lá przebita mieczem boleści, pod-
czas męki twojey, y która nie od-
stępo-

stępowala cię pod czas śmierci twoiey, niechże y przy naszej będzie, y dusze nasze w ręce swoje przyimie, abyć ie oddala. O JEZU Boże nasz, Sędzio nasz, Zbawicielu nasz, który żyiesz y krolujesz z Bogiem Oycem w jedności Duchá Świętego Bog, ná wieki wiekow. Amen.

M O D L I T W A

Da Najswiętszey PANNY.

Prosiemy cię o Najswiętsza y naygodnieysza Mátko Bogá naszego; żebyś nas bronila przeciw nieprzyaciolom zbawienia naszego, w godzinę śmierci naszej, y nie dopuszczay, aby dusze nasze Krwią droga Syná twego odkupione, były wiecznie zgubione, ale uproś, aby były zbawione, boś też y sama, ná ten koniec Krew tę ofiarowala.

MO-

M O D L I T W A

Do Świętego JOZEFA.

O! Nayświętzy y naychwále-
bnieyzy Pátryárcho, któryś
miedzy wszystkimmi miał nay-
szczęśliwszą śmierć, otrzymayże
mi łáskę, ábym w tenże sposob, iá-
ko ty umárł, to iest w ręku JEZU-
SA y MARYI, áżebym się z tobą
cieszył społecznie w niebie. Am.

M O D L I T W A.

Do Świętey BARBARY.

SWięta Bárbáro, chwalebna Wiá-
sry ofiáro, któraś tę otrzymała,
tym, którzy cię wzywáia, łáskę,
áby z tego świárá nie schodźili, bez
ostátnich Sákrámentow, prosimy
cię iák nayspokorniey, ábyś nam
też łáskę otrzymała, á żeby-
śmy będąc zbáwieni, przez twoię
pomoc

pomoc, wypiewywáli w Ráiu, Bogu chwałę, gdzie JEZUS Chrystus żyje, y kroluie z Bogiem Oycem y z Duchem Świętym, ná wieki wiekow, Amen.

W T O R E
PRZYGOTOWANIE.

Akty cnót, ktore czynić przy śmierci, y zá żywota.

W Imię Oycá, † y Syná, †
y Duchá Świętego, †

ZE nie wiem o godzinie śmierci moiey, áni teź, czy będę miał czas przygotowania się do niey, áni teź, czy będę miał tak wiele śit y rozumu, ábym słusznie mógł się do tego przyłożyć, to ty Boże moy nágrodz, przyimuiąc to teráznieysze moie przedsięwzięcie,
kto-

ktore ia teraz czynię, zá przygotowanie y przedsięwzięcie ołtátnie, ieżli go nie będę mógł ná końcu żywota mego uczynić.

Akt Wiáry y Pokłonu.

NAywyższy y czci wszelákiey
Ngodny Májeftácie, ktoryś mię
posłał ná ten świat, ábym ci słu-
żył, ábym ciebie czcił, ábym się w
tobie kochał, ábym przestrzegał
twego Boskiego przykazania. Oto
jestem rościagniony, ná tym łózu
śmiertelnym, ábym oddał duszę,
ieżeli ty nie zechcesz ináczey. Wy-
znawam, że jesteś Bogiem moim,
iedynym Pánem świata wśzystkie-
go, początkiem moiey bytności,
fundámentem wśzystkich nádziej
moich, y naywyższe dobro, ktore
sámo mię szczęśliwym uczynić mo-
że. Tobie pokłon oddáię, z nie-
skoń-

skończonym ciebie poważeniem,
y poddawam moy rozum pod pra-
wdy wszystkie, ktoreś ty obiáwił.
Wierzę to wszystko, czego Święty
Kościoł Kátolicki, Apostolski,
Rzymski nas náucza, y chcę umie-
rać, w tych społeczności, ktorzy
máią go zá Mátkę.

Akt dziekczynienia.

Dziękuję moy Boże, zá dobrá
nieukończone, ktore mi dáć rá-
czyteś, y żeś mię od złego ucho-
wał, y wybáwił w moim życiu; dzie-
kuję, żeś to mi dał, ábym ci mogł
służyć przez wszystkie stworzenia, y
káždego czasu, ktorego żyję; Dzię-
kuję y zá to, że kazateś całemu
świátu, áby służył potrzebom, y
wygodom moim.

Dziękuję, żeś mi dał się náro-
dzić z Rodzicow Kátolikow, y żeś
mię

mię uczynił twoim synem przysposobionym, żeś mię karmił Ciałem, y Krwią, Syná twego kochánego, y duszę moję oświecił. Coż ci oddam Pánie moy, zá tak wiele światła, ktorymes oświecił rozum moy, zá tak wiele pociech, ktoreś wlał do serca mego; zá tak wiele od złego wyzwolenia; zá tak wiele grzechow odpuszczenia, zá cierpliwość, ktoraś miał przez tak wiele lat nádemną.

O Boże moy, krotka jest wieczność ná wydziękowanie tobie. Zycie jedno máło jest do miłowania ciebie, y rozważania task tak známienitych. Obym tak wiele żywotow miał, iákom wiele dni żył ná ziemi, wszystkie bym powinien ofiarować ná Chwałę twoję. Ale niestetyż, tylko mam jeden, y ten
nie-

niekończonemi sposobami do ciebie należący, całym strawił na obrazaniu ciebie. Ofiarując go moy Boże, lubo wszystko jest mizerny, proszę, żebyś go przyjął na wyznanie twoiey dobroci, y na doścuczynienie zá grzechy moje. Nie na moiey to woli umierać, albo nie umierać, ale radbym tak ochotnie umarł, gdyby to na moiey woli było, a gdybym był nieśmiertelnym, prosiłbym cię o śmierć w łasce twoiey, a żebyś cię uszanował przez ofiarę życia mego, y żebyś wyświadczył, iako cię sobie ważę y miłuję przez zgubę takiej rzeczy, ktora mi jest na świecie naymilsza.

Akt Skruchy.

Z Ktoreykolwiek strony na żywot moy patrzą, niestetyż, iak strą-

strásliwy! liczbá grzechow moich
nieskończona, złość ich nie ma
przykładu, trwałość ich tak dłu-
ga, iáko dni moie. Coż ja uczynię,
dokąd się udam, iezli nie mię-
dzy rámiona twoie o Boże dobro-
tliwy, y miłosierny? wpadłbym w
rospácz, gdy bym nie wiedział, że
ty nie chcesz śmierci grzesznika,
ale raczey, áby się nawrócił, y żył.

Zbawże mię tedy o Boże mój,
bo ja wyznáwam, że*m* iest grze-
sznik nad grzesznikámi; zlituy się
nádemná, wedle wielkiego miło-
sierdzia twego. Zmáz nieprawości
moie przez twoię wielką dobroć,
omywšy mie iák naybardziej;
omyway mie z moich brzydkości,
bo grzech moy zawsze iest prze-
demná, y nápełnia stráchem duszę
moię, iuż mi ná oczy wymiata
moie

moie niewierności, y niewdzięczności, y przypomina mi, że mam umrzeć.

O moy Oycze zgrzeszyłem przeciw niebu, y przed tobą; nie jestem godzien, abyem się zwał synem twoim; za wielką mi to rzecz stanie, gdy będę w liczbie niewolników twoich. Wyznam, że jestem winien, y na znak mego żalu, przyzwalam na to, aby to ciało, które tak wielką głupich rokoszy zmazane jest, było oczyszczone przez utrapienia, chcę aby gorobacy ziedli, y w popioł się po moiej śmierci obrocilo.

Ale ty Panie nie przestałeś byż Oycem moim, lubom ja zapomniał, że jestem Synem twoim. Czy nie maszże iefzcze więcey wnętrzości miłosierdzia, które wymogło
na

ná tobie, żeś ná śmierć wydał
dla grzesznikow Syná twego ie-
dynego? ieżelim ia się tego dopu-
ścił, co mię potępić może, czyliś
ty stracił, czym mię zbawić mo-
żesz? Nie wchodź Pánie w sądy
z sługą, twoim mizernym, o Boże
miłosierny, bo nie ma nię w so-
bie, przez co by mógł się usprá-
wiedliwić przed obliczem twoim.

O słodki JEZU! o Zbáwco du-
szy moiey! o pociecho ducha me-
go strapionego! o ucieczko grze-
sznikow ubogich! ia się rzucam
między tve rámioná, y chcę cię
prosić, ábyś był Pośrzednikiem mo-
im u BOGA OYCA twego. Staw so-
bie, że dla miłości moiey zstąpi-
łeś z Niebá ná ziemię; żeś mię
szukaiąc, ták wiele drog odprawił,
ábyś mię zbawił; żeś wstąpił ná

C

Krzyż

Krzyż, ábyś mię ubogácił, y szczęśliwym uczynił, stałeś się uboższym y mizernieyszym ná wszystkie ludzie; sprácowáłeś się, utrudziłeś się szukájący mnie; wylałeś Krew twoię drogá, ná moje odkupienie; zitałeś do piektów, ábyś mnie od zguby wieczney uwolnił. O iákże takie fátygi, takie modlitwy, takie łzy, táka krew, takie męki, máia, mi bydź bez pożytku?

Nigdy niewzgárdziłeś sercem skruszonym, y upokorzonym. Pátrz ná rány ktoreś poniosł dla mego zbáwienia. Pátrz, ieżeli twemu Oycu nie dosyc się stało? y ieżeli zaplátá nie przewyższa długi? O! Zbawco ludzi, nie gub duszy w ktorey ták goráco zákochałeś się, y ktora cię ták wiele kosztuie, ábyś iá, zbáwił.

Akt Nádziei.

W Tobie o BOZE moy, ná-
dzieia moiá iedynie, boś ty
jest moim Oycem, moim Stworca,
moim Odkupicielem. Ufam w
twoiey dobroci, y w załugách Sy-
ná twego JEZUSA, wszystkie ná-
dzieię moię zákładam. Jákom kol-
wiek zgrzeszył, nie będę rozpa-
czał, wiedząc, że rozpácź jest wię-
kszy grzech, niż wszystkie, kto-
rych kto może się dopuścić; y że-
byś ty był odpuścił Judaszowi,
gdyby się był do Ciebie udał; zbaw
mnie Pánie, y pieklá mię ucho-
way, gdyż ia mam nádzieię w two-
im miłosierdziu, iż záługi Sy-
ná twego kochánego, gdy ie ná
mnie włoży, nádgródzą wszystkie
niedostátki moie. Dla iego spráwie-

dliwości, rącz mi dąć łaskę, ktorey dla moiey sprawiedliwości mnie dawać nie powinienes.

Widzisz do iákiego nieszczęscia przyzedłem: oto ciało moje boleściámi okryte, rozum moy zátopiony w ciemnościách, Duszá wychodzi z ciátá, y jest niebezpieczna, áby w przepáść nie wpádła, ieżeli iey nie podasz ręki. Nie mász takiego, ktoryby mię w tym moim utrapieniu pocieszył. Nie mász, ktoby nię w moich bólách ochłodził, y w tey potyczce bronił, jedynie Ty o Boże moy, ucieczko moiá, Zbawco moy. Wystuchayże Pánie wedle upodobániá twego prosbę moiá, poyrzy ná moie boleści, á wybaw mię z niebezpieczeństwá, w którym iestem.

Tobie polecam Duchá mego, y
ciało

ciało moje w ręce twoie oddawam. Tyś jest Bog dobroci, któryś mię odkupił. Bog prawdy, który w obietnicách twoich nie uchybiał. Czy nie oświadczyłeś się, y poprzysiągłeś, że kto pokłada w Tobie nadzieię, nie wpadnie w ręce swoich nieprzyjaciół, y że ten, który twego Świętego Ciąła pożywać będzie, otrzyma żywot wieczny? Ja pożywam Pánie z łáski twoiey. Ja wierzę w ciebie, ia nadzieię w twoim miłosierdziu pokładam; nie dopuszczáyże, ábym zginął: weź mię pod Twoią obronę, á nie dopuszczay wpadać w zástydzenie wiekuište słudze twemu, który záwsze ufa w tobie.

Akt Miłości.

O Ják BOZE Izráelski dobry jesteś! iáko słodki! iáko miłości
 C₃ godzien

godzien! iáko dobroczynny, y cierpliwy! Duszo moiá błogosław Pánu swemu, y wszystkie wnętrzości moje niech chwala Święte Imię iego. On to jest, który mi dáruię wszystkie krzywdy swoje, który leczy wszystkie choroby moje, on jest, który odkupuie, y wyimuie zpod prawá śmierci, ten który cię koronuie łaskami y miłosierdziem, on jest, który nápełnia wszelkim dobrem prágnienie twoie, on który odnowi młodość twoię iáko orłową, y odzieie cię nieśmiertelnością.

O Pánie, iáko mi žal tego, zem cię obráził! iákom cię opuścił, krynico pociech nieskończonych, udałem się do piciá wod błotnistych, gdzie áni iedney krople czystej nie ná la z l e m, ná ugászenie prágnie-

gnienia mego; niešťczęšne moje ciemności, niešťczęšne moje niewiádomości, niešťczęšny czas, ktorego ja ciebie nie miłował! ná- zbył cię obraźiłem o piękności záfzwe dawna, y záfzwe nowá! nie rychłom się w tobie záfzochał, o piękności záfzwe záfzochánia godna, záfzwe dobroczynna! ále prze- cię lepiej kiedyźkolwiek, niżeli nigdy.

Będę cię záfzwe miłował od te- go času moy Pánie, boš ty iešł moią siłá, moią podpora, moią u- ciecšká, moim Zbáwca; będę cię miłował, boš się ty we mnie záfzochał od cáley wieczności, y chceš mnie miłować, poki wieczność bę- dzie trwála. Będę się w tobie ko- chał, boš wyciágnął Dufkę moję z piekła; y że prágniesz, ábyś mnie
od

od wiecznego uchował nieszczęścia. Będę się w tobie kochał, boś ty żywot twoy łożył ná oczyszczenie grzechow moich. Będę się w tobie kochał, bo nie mász nic, co by się z robą zrownąć mogło, y nie mász nic, krom ciebie, co by nienásycone sercá mego żądze nápełnić mogło.

O Boże któryś mię stworzył, kiedym ia był iedno nic! o Boże któryś mię odkupił, gdym był niewolnikiem! o Boże, któryś się zákochał we mnie, gdym ia był grzesznikiem! któryś mię zbawił, gdym był zgubiony; szukałeś mię, kiedym ia przed tobą, uciekał; czyńteś mi dobrze, kiedym ia ná ciebie powstawał! coź ia uczynię ná wyznánie twoiey dobroci, y żeby pokazá, co ia też czuię w ser-

cu moim? powiedziałeś to, iż nie
mášz więkſzey miłości, iáko gdy-
by kto umárt zá kogo. Oświad-
czam się, że chcę zá ciebie umrzeć.

Dáruięć tedy y poświęcám ży-
wot moy, przyjmuję tę śmierć z
tym wszystkim, co znią idzie, á
mowię sercem y uſty z iednym
twoim Apoſtółem: podźmy, y u-
mieráymy z nim, umieráymy zá
niego, ktory umárt zá nas, umie-
ráymy dla iego miłości, umieráy-
my w iego miłości, á ieżeli można,
umieraymy przez miłość.

*Akt ſtoſowania woli náſſey do
Woli Boſkiey.*

WIem ia Boże moy, iż nie nie
trafia się ná tym ſwiecie, ie-
dno zá twoią wiadomością, y włoś
mi ieden z głowy zginać nie może
bez

bez twoiego dopuszczenia, wiem iż mnie miłujesz, y nie pragniesz śmierci grzeszniká, ále tego chcesz, áby się náwrocíł, y był zbáwionym. Wiem iż ná dobro moje, tę ná mnie spuścíteś chorobę, y że stworzenie żadne nie może Duszy moiey oddzielić od ciálá mego, ieżeli ty nie zechcesz. Przyimuję tedy śmierć, y twoiey się oddawam woli Boskiej ná wszystko, co się ze mną będzie podobáło uczynić. Nie będę ni o co prosił, tylko áby wola twoiá záwsze się stawáła, á moiá, żeby w niwczym mieyscá nie miáła, ieżeli się nie zgadza z twoiá. Moy Oycze, oto kielich śmierci, który mi z strony twoiey podáią: który mi się zda bárdzo gorzki, czy nie możesz mię wyzwolić, ábym go nie pił? oddalże go, ieżeli
ist

jest można, iednąkże niech się two-
iá dzieie wola, á nie moiá. Ja tobie
zostáwuię stáránie około ciárá me-
go, około duszy moiey, ták w czá-
sie, iáko y w wieczności. Jezelić
się będzie podobáło wziąć mnie z
tego światá, y do siebie záwołác,
jestem z tego kontent, y Imie two-
ie Święte, niech będzie błogostáwio-
ne. Jezeli się też podoba zostáwić
mnie ná ziemi, ábym czynił poku-
tę, y tobie służył, nie zbrániam się
pracy, niech się dzieie wola twoiá,
á nie moiá. Gotowe serce moie
Boże moy, gotowe serce moie, go-
towe żyć, y gotowe umrzeć; goto-
we iść do niebá, y gotowe zоста-
wác pod ziemiá; gotowe wszystko
cierpieć: niczego nie prágnę, tylko
żeby twoiá, á nie moiá bylá wola.

Oycze moy, któryś jest w Nie-
bie-

biesiech, gdzie ná mnie czekász, gdzieś mi nágotował koronę, niech się Imie twoie święci, y niech będzie od káždego uczczone stworzenia.

Aby Krolestwo twoie do nas przyszło, á nas od niewoli swiátá wyzwoliło, y od grzechu, y od śmierci: áby twoia wola pełniła się ná ziemi, iáko się pełni ná niebie, żeby twoia wola wszystko około mnie rozporządzała: y około wszystkiego, co do mnie náleży; rozporządzała około ciała mego, około duszy, około mego żywota, nie pátrząc na to, do czego mam skłonność, áni też na to, od czego uciekam.

Day mi tylko pomoc łáski ná wykonanie woli twoiey; nie dopuszczay, ábym upadał w pokusach nieprzyjaciół moich, ále mię wybaw od śmierci wiekuiстей przez
zá-

zástugi JEZUSA Chrystusá Syná
twego Páná nášzego, ktorý żyie, y
kroluie z tobą, ná wieki wiekow A.

Akt Prágnieniá BOGA.

JAko Jeleń zprágniony prágnie
ná ochłodę wody, tak moia Du-
szá pragnie do ciebie Boże moy.
Rozrádowátem się, gdym uslyszáł,
že poydziem do przybytku Pán-
skiego.

O piękne Miasto Ieruzalem! o
Święte Miasto Syonu, w którym
mieszkańcy związáni są, nie rozer-
wanym związkiem zgody y pokoiu.
O Boże! iáko są, twoie śliczne
przybytki, iáko bogáte, iáko są ko-
cháne! Moia duszá mdleie od prá-
gnienia, pragnąc, áby w twoie
święte poszłá páłáce, aby cię chwa-
liłá z Aniołámi! o iak szczęśliwi są,
kto-

ktorzy mieszkaia, w twoich przy-
bytkách! ci będą wyśpiewywać
chwály twoie od wiekow do wie-
kow.

Boże zástępow wysłuchay mo-
dlitwę moię, á weyrzyi ná Twárz
Chrystufá twego; bo lepszy iest
dzień w mieszkaniu twoim, á niżeli
rok nayszczęśliwszy w przybytkách
grzesznikow. Ja zostáwam ná brze-
gu Rzeki Bábilonſkiey, gdzie z
wodą tey rzeki mieszam łzy moie.
Mowia, mi weźmiy swoię Arfę, y
gray ná niey: wyśpiewuy nam pię-
kną pieśń Syońską. Niestety,
iákże ia mam wyśpiewywać pieśń
Páńską, w ziemi cudzey! O Jeruza-
lem! O Święty Syonie! iесли cię
kiedy zapomnę, niechay idzie w
niepamięć moia prawica, niech ię-
zyk przyſchnie do podniebienia
mego,

meo, ieśli bym ná ciebie nie zá-
wsze pámiętał.

Przyidź Pánie JEZU, przyidź
iáko nayprędzey, ábyś mię wyzwolił
z tego wygnánia. Wyrwiy du-
szę moię z więzienia, áby Imię
twoie Święte błogosiáwiłá. Czeka-
iá, ná mię sprawiedliwi, pospiesz
záwołać mię do ich zgromádenia,
żebym cię z nimi spolnie chwálił,
żebym cię błogosiáwił, przez wszy-
stkę wieczność.

Tę prośbę czynię, ktorým iest
ze wszystkiego twego stworzenia
nayniższy, y nayostátniejszy ze
wszystkich slug twoich, ktorzy po-
marli nápełnieni rádością, bo synámi
twoiey Świętey Mátki pomarli, y
Dziećmi Kościoła twego Świętego,
w społkowániu SS. ktorzy tobie
służą, ná ziemi, y ktorzy kroluią z
tobą

tobą, ná Niebie, gdzie ia się też
 spodziewam ciebie widzieć, ciebie
 miłować, ná wieki wiekow Amen.

Dobrzeby też odprawić Litanie
 wzwyż położone nád chorym, y nád
 nim czytać te cnot Akty, nie orat
 wszystkie, ále ieden po drugim dla
 posilenia Duszy od bolow strapioney, y
 ná posilenie przeciw pokusom szatán-
 skim, y ná dostąpienie dobrej śmier-
 ci, bo sam ieden Akt miłości Bożey,
 álbo powzdanie się ná wola Boża, może
 zgładzić wszystkie grzechy, y Nie-
 bo otworzyć co ieśł pożytkiem
 y pociechą nieskończoną.



T R Z E C I E
P R Z Y G O T O W A N I E.

Ostateczna wola Chrześcíaniná umierájacego, á poczyna się od Przemowy, któraśny położyli ná początku wtorego przygotowania.

W Imię Oycá, y Syná, y Duchá Świętego.

Wiedzác, że śmierć jest nieuchronna, á nie wiedzac ktorey mié potka godziny, ja się ná ten czás oświadczam, przy doskonáłym rozumie, y zupełney wolności woli moiey, że chcę umierać w Świętym Kościele Kátolickim, Apostolskim, Rzymskim, krom ktorego, nie mász zbawienia. Wierzę cokolwiek ten Kościół wierzy, przyimuję to wszystko, czego on náucza; co on pochwala, to iá po-

D

chwam

chwalam; co on potępia, to ja potępiam.

Przyimuję te prawdy, y gotowem zá nie umierać, to jest: iż BOG jeden jest we trzech Osobách, Ociec, Syn, y Duch S. Ktory stworzył niebo y ziemię: y ktory mi dał bytność ná świecie, ábym mu służył, iego szánował, iego miłował, wierzę że JEZUS Chrystus Syn Boży, á náš Pan jest Bogiem prawdźiwym, y Człowiekiem prawdźiwym, ktory kroluie, iáko BOG przez całą wieczność z swoim Oycem, a w czasie był (ile jest Człowiekiem) národzony z Pánni MARYI, ktory ná świat przyszedł, áby nas przez swoją oświecił náukę, y náuczył przez swe przykłády; áby nas odkupił przez śmierć swoją, żeby nas przez swe zasługi ubogácił, żeby nas przez

swoię

swoię łáskę poświęcił: áby nas uczynił szczęśliwemi wiekuiście przez swoię Chwałę. Wierzę, iż po swoiey śmierci dnia trzeciego zmartwych powstał. Wstąpił do niebá, siedzi ná Práwicy Oycá swego: y że ná sąd iego mam się stáwić, y ráchunek oddać wšyſtkich spraw cátego żywotá mego.

Wyznam iżem nieukończenie obowiązány tobie Bogu memu zá wšyſtkie dobrodzieystwá, ktore mi czynisz; y żeś mię od wšyſtkiego złego uchwát; klániam ci się y dziękuję z cátego sercá; á nie máiac tylko ten ieden mizerny żywot, ktorym wšyſtek ná obrázę twoięłożył, oświadczam się, iżem gotow go zgubić, ábym to wyznał, żeś ty Pánem moim naywyższym, y iedy-
nym, żebym przez to oddał cześć

powinna, iáko poddány Máiestátowi twemu nieskończonemu, á żebym Spráwiedliwości Twoiey dofyć uczynił, ktorąm obráził przez niezliczone grzechy moje; á żeby m postuszny był Dekretowi twemu, ktorym mię ná śmierć skazáteś, ái żebym z twoiey Boskiey obecności cieżył się w niebie: y żeby m náśladował Syná twego, oraz miłości moiey przeciw iemu, y poddánstwá mego znak wyświádczył.

OBoże moy. Pánie moy. Májeście godny czci nieskończoney, ściele się przed tobą, ze wszelką unizonością, ile tylko jest mi možná, wyznáwam, y wyświádczám, że m ci krzywdę uczynił, ciebie obráżiájąc, ná śmierć, y potępienie wiekuiste záslużyłem, y że ná karánie moie

moie

mało iest iedne piekło. Poddá-
wam się pod wszystkie sporządze-
nia twoie, ktore uczynisz około
mnie, y w czasie y w wieczności.
Przyimuję z całego serca, y podpi-
suję Dekret, ktory wydasz, albo zá
mną, albo przeciwko mnie. Wy-
znám, że iezeli ja mizerny czło-
wiek będę skázány ná potępienie,
nie przez ciebie się to stánie o
Boże moy, bo nie iesteś przyczy-
ną tego, ále to skutek z moiey
szczerey złości pochodzący będzie,
y zem to nieszczęście ná się zacią-
gnął przez moje niewierność; przez
moję zátwardzenie, y przez uštá-
wiczne sprzeciwianie się łáskom
twoim. Oświádczam się przed ca-
łym światem, y sam się potępiam,
zem się wáżył wielkiey niespráwie-
dliwoścí; iezeli będę ze złości mo-

ley szemrał przeciw twemu rozporządzeniu, y twoy sąd bluźnił; wyznawam że jest sąd twoy nayświętszy y naysprawiedliwfszy. A.

LUbom nie godzien twego miłosierdzia dla wielkości, mnogości y brzydkości grzechow moich, ktorychem się dopuścił; iednak spodziewam się o Boże Dobroci, że mi uczynisz łaskę, y zbawisz mię patrząc ná łzy y Krew droga, którą Syn twoy, á moy Zbawiciel wylał dla mnie, bo ia wierzę, iák náy mocniey mogę, iż on umarł zá zbawienie wszystkich ludzi, á zá mnie osobliwie wiczegulności, y ná tey prawdzie gruntowney fundię wszystkiej moiej nádzieję, iż zbawion będę.

Nie

Nle boję się namniew śmierci, o Boże moy, ale to uważám, co zá śmiercią idzie, boję się iedności złączoney z wiecznością, boję się wieczności, którą záwiśła ná tey iedności; boję się długości wieczney, dobrej ábo złey, która ná iednym momencie, á mnie niewiadomym záwiśła, ktorego uchronić się nie mogę, ten mię záprowadzi do Domu wieczności. Boję się dnia, który będzie ostátnim dni moich, á pierwszym, abo szczęścia, ábo nie-
szczęścia, ktore końca mieć nie będzie.

OZbawicielu Duszy moiey, któryś zstąpił z niebá ná ziemię, ábyś grzesznikow szukał, owo ja nád wszystkich więkzzy, który się wnet pokážę przed Trybunátem

two-

twoim. Będę kontent z twego Dekretu; bo ty między mną, a sobą, twoy Krzyż postawisz, weyrzyi ná rány, ktoreś podiał dla zbawienia mego, y patrz iáko cię wiele kosztuie: siągnij do twego sercá świętego, á naydziesz czym wypłacisz kárę grzechom moim náleżyta. Zawiész duszę moię ná száli Krzyzá twego, y uważ utratę, którą ponieśiesz, ieżeli iá zgubisz. O Nayśłodzy JEZU niech ci w oczach stánie, iákoś wiele drog odprawił szukaiący mnie, żebyś mi żywot przywrocil, iákoś śmierć okrutną ponioł, ábyś mię przez to uczynił szczęśliwym, żeś stał się tak mizernym, áh! nie dopuszczay ginać Duszy moiey, ktora cię cále wiele kosztuie.

Nie-

Nieskończenie mi się nie podobá, iżem cię obráził, y ná znak tego mego żálu, przyjmuję śmierć, ze wszystkiemi iey przykrościami, y chorobami. Widzę iż to nędzne ciáło, ktore sobie pozwoliło ták wiele roskoszy przeklętych, zginie od boleści, niżeli umrze, y po śmierci rostoczą ie robácy. Dufzę moię oddáię w ręce twoie, á dlá wielkości grzechow, ktorých się dopuściłem, przyzwálam, jeśli się tobie będzie ták podobáło, żeby szłá do czyścá, y w nim zostáwáła, poki się twoiey nie dosyć stánie spráwiedliwości.

BRzydę się tym wszystkim co słábość przyrodzeniá, álbó ciężkość boleści, álbó gwałt pokusy, álbó złość ná mnie wymoże, ábym
my-

myślił, álbo mowił, álbo chciá, álbo nie chciá przeciw posłuszeństwu, y wierności, ktorąmci powinien. Odrzucam wszystkie podniety szatána nieprzyiacielá mego, y oświadczam się, iż umieráć chcę we wszelkiej uniżoności, ná każdą wolą, twoią. Amen.

OPANNO Náyświętsza, y naygodnieysza Mátko Boża, ciebie dziś sobie zá Mátkę obierám, moia Páni, moia Orędowniczko przed Bogiem, y Spráwczynia zbawienia mego, do twych się Rák oddáwam; oświadczam się iż umieram twoim sługą, y twoim synem, y po twoim synu wszystkie moię nadzieię wtobie pokládám.

O Mátko mego Zbáwicielá, pokáz, iżeś moia Mátką, y prosź zá
mną

mna, tego, który się z ciebie chciał
 národzić. Świętá MARYA Má-
 tko, modl się zá námi ubogiemi
 grzeszníkámi teraz, y w godzinę
 śmierci. Amen.

SWięty Jozefie godny Oblubień-
 Sze Pánny Máryi, Opiekunie
 JEZUSA Chrystufa mego Zbáwi-
 cielá, nie odstępuyże mię przy sko-
 naniu, á otrzymay mi łáskę, ábym
 tak umárł, iáko y ty, w ręku JEZU-
 SA y MARYI Amen.

ANjołowie Bozi, niebiescy Du-
 chowie, ktorzyście się o mnie
 staráli za żywotá mego, nie opu-
 szczáycie mię przy śmierci. Pro-
 szę cię S. Michále, ábyś mię bro-
 nił w moiey ostatniey potyczce
 przeciw nieprzyációłom. Aniele,
 moy

moy strożu chciey mię cieleżyć w moiey chorobie. Wszyscy Święci Pátronowie moi, rátuycie mię swoie-
mi modlitwámi, á uproście mi śmierć szczęśliwą.

Oddawam Duszę moią, Bogu, od ktoregom ią wzięt, oddaę mu ią, w ręce. Zostawuję cále onę w miłosierdziu iego ná czás, y ná wieczność.

Dáruię ciało moje Kościołowi Świętemu, á proszę áby ie przyjął ná łono swoje, y tak pogrzebł, iáko tych ktorzy umieráią, w społeczności iego, lubom dlá moich grzechow ná to záslużył, ábym był odcięty od wiernych towárzystwá; odpuszczam wszystkim, ktorzy mię obrázili, á proszę teź wszystkim, ktorychem obráził, áby mi odpu-
ścili,

ścili, áby też y nam Pán Bog swo-
ie miłosierdzie pokazał. Amen.

CZWARTE
PRZYGOTOWANIE.

*Uważając mękę y śmierć Pána ná-
šego JEZUSA Chrystusa.*

W Imię Oycá, y Syná, y
Duchá Świętego.

Jako iá nie wiem o godzinie
śmierci moiey, y niewiem, czy
będę czas miał do przygotowania
się do niey, y jeżeli tak wiele bę-
dę miał mocy, ábym umysł moy
do tego przyłożył, áb ym sprawy
Zbáwienia przypilnował, tak pro-
szę cię o Boże moy, żebyś to przy-
iał, ná co się teraz odważam, y że-
byś to przygotowanie do śmierci,
miał zá ważne, gdyby mi nie przy-
szło

szło do tego, które by mi potrzebą,
uczynić na końcu żywota mego.

S T A C Y A I.
JEZUS CHRYSSTUS

W ogrodzie Oliwnym.

OToż, iako Chrystus w Ogroy-
cu Oliwnym ogarniony smu-
tkiem, pocił się Krwią, patrząc na
męki swoje przyszłe, y grzechy na-
sze, y moje.

O JEZU moy Zbawco, któryś
się y potem, y Krwią pocił, patrząc
na grzechy, których ja się dopuści-
łem, y na męki, które miałeś pono-
sić. Dziękuję, iżeś z twoich sił
się obnażył, a żebyś nas odział two-
ją mocą: żeś na się przyjął nasze
boiaźń, żebyś nam dał twoię śmia-
łość Oddaę tobie cześć, któryś
się

się wſzytek Krwią oblał, y wyrze-
kám ſię wſzytkich grzechow moich,
ktore cię do tego ſmutku przywio-
dły.

O pociecho Anjołow y ludźi;
proſzę cię przez konanie, ktoreś
ponioſł w tym ogrodzie, dla poty-
czki krwawey, ktoraś ponosił z
naturą, naszą rebellizuiącą: y pro-
ſzę przez zwycięſtwo, ktoreś otrzy-
mał nád tym wſzytkiem, co było
Zbáwieniu naszemu przeciwno.
Umocniy mię przeciw trwodze
śmierci, y przeciw pokusom ſzá-
táńskim. Wiesz Zbáwicielu, y po-
wiedziáleś: Iż Duch ieſt ochotny,
ále ciało ſłábe. Day mi moc Du-
chá twego, boś ty od ciáłá mego
przyjął ná ſię ſłábość.

Oycze moy, ieżeli to podobna,
oddal ten kielich odemnie, ten
kie-

kielich gorzki dla choroby, y śmierci, uspokoy moje bole, pozwol mi czasu nie co na ziemi, abym pokutował za moje grzechy, iednakże niech się twoiá, á nie moia dzieie wola. Jam gotow cierpieć, y umierać, ieżeli tobie się podobá, abym cierpiął y umierał.

STACYA. II.

JEZUS CHRYSZTUS.

u Káifászá

UWáz, iáko się skárzą, u Káifászá na JEZUSA Chrystusá, iáko z niego śmiech stroiá, policzkuia, plwocinami okrywaiá, iakoby był bluźniercą, y niezbożnym Ty zaś u nog iego upadszy mow.

O JEZU Pánie moy, któryś upoliczkowány, y nie uczczony u naywyższego Káptána Zydowskiego,

go, gdzieć w oczy grubo náplwáno, iákobyś między wszytkiemi ludźmi był nayniezbożnieyszý, y nawiększy ze wszytkich bluźniercow.

Dziękuięć żeś wycierpiał te krzywdy, y zawstydzienia dla moiey miłości, boleię bardzo, żem ci krzywdę po nieskończone rázy czynił, obrazáiąc bliźniego mego, żem ci plwał ná twarz y policzkował, bo to ty masz sobie za to, co się dzieie bliźniemu, iákoby się tobie samemu działo.

O Zbáwicielu Duszy moiey, prószę, iák naypokorniey o przebaczenie tego wszytkiego, com ia zá mego żywotá czynił, Przyimuię ná dotycuczynienie za moje grzechy śmierć y wszytkie bole, ktore cierpię, á proszę ciebie przez boleść,
 E y hań-

y hańby, ktoreś przez tę noc całą u Káifászá poniośł, będąc w ręku tych siepaczow swawolnych, ábyś mię od mocy szatańskiey bronił biącey ná mię, gdy umierać będę. Ale dáy mi obronę twoich Aniołow, á uczyni mi łáskę, lubom iey nie godzien, żebyś mi pokazał w niebie tę twarz twoię wszelkiey czci godną, ktorąm ia tak ciężko obrażał, uderzał, plwał, przez moje słowá niezbożne, krzywdzące, y rozpustne.

STACYA. III.

JEZUS przed Herodem

UWaż JEZUSA Chrystusa stoiącego przed Herodem który tego sobie życzył: áby przed nim jaki cud osobliwy uczynił. Ná co Syn Boży nic nie odpowiedział, bo
Jan S.

Jan S. Chrzyciel, który był iego głosem, już umarł. Y że też Herod nie pragnał a więcey, tylko áby swoje ciekáwość ukontentował.

Postáwił Chrystusa Piát z Barabbázem, iáko żydzi uznawali, burzycielem, złodźciem, y zaboycą, Bogá pokoju; tego iednák żydzi przetożyli nád sprawcę żywota, y pokoju: mów to uwázywšy.

O JEZU moy Krolu! któryś był od Herodá wzgardzony, y od żydow, iák mi się to nie podoba, zem nád ciebie przetożył czartá, y ciebie obraziłem, chcąc, ukontentować mizerne stworzenie. Wyznam zem ci krzywdę czynił, tobá, do tych czas gardząc; zaczym na to zezwalam, ábym doścuczynił zakrzywdy, ktoreś ode mnie ponioł żebym od wšytkie-

go stworzenia był opuszczony, áby zemną, wszyscy ludzie źle się obchodzili, áby mię wszyscy przyiaciele odstąpili: ná koniec ábym żywot stracił, ktoregom tak źle używał; żeby mię robacy pożarli, żeby się w proch obrocil, żeby po mnie deptáli wszyscy przechodzący, żeby w Czyscu był męczony, jeśli się tak tobie będzie podobáło, poki boleściami nie wyplacę grzechow, ktorychem się dopuścił, krzywd ktorem ia tobie uczynił.

STACYA. IV.

JEZUS Ubiczowany.

PAttrz oczámi dusznemi, iáko stódki Jezus stoi ná Rátuszu Pítatowym, gdzie go z szat odarto, okrutnie ubiczowáno przez kátow nie-
miło-

miłosiernych, patrz iáko ránámi okryty, iáko ze wszystkiego ciała Krew się leje. Ná to wypuść, jeżeli możesz, łzę iáka, o bodayby krwawą, á mow do Páná.

O JEZU najczystszy, y najświętszy między wszystkiemi ná świecie ludźmi, gdy ciało twoie niewinne przez bicze jest odarte, ábyś bolem twoim wypłacił moje uciechy grzechowe. Jam winien ták wielu rán twoich, iam ie zadał, y przez wpádanie w grzechy nie razem ie odnowił. Przyimuję za pokutę wszystkie bole, ktore cierpię, y śmierć ná ktorą czekam. Dáruję ochotnie dla twej miłości krew moję wszytłkę, y z uczciwością, cáłuję nogi, y bicze, ktoremí kárze twoja spráwiedliwość błędy moie.

O Náystodszy Báranku, ktore-

go ze skory odzierają, aby na Krzyżu ofiarowano, proszę cię przez twoje boleści, y ostatecznie zawstyżenie, abyś poświęcił ciało y duszę moję, omyj je krwią twoją drogą, y od wszystkich oczyść brzytkości abyś był godnym po śmierci wnieść do Niebieskiej Ierozolimy, do ktorey nikt ze zmasa, wnieść nie może.

STACYA V.

JEZUS cierniem Ukoronowany.

Uważ jako twoy Zbawiciel w porzodku żołnierzy zostaje, którzy mu na głowę kładą, z ciernia koronę, trzcinę w rękę; odziewają w szatę szkarłatną, na kolana padają, a trzcinami grubemi w głowę ciernie wbijają; tego Zbawiciela uczciwszy, mów z wielkim żalem do niego, O JE-

O JEZU náywyższy między Krolámi á naywzgardzeńszy między wszystkiemi ludźmi, który ie-
steś ukoronowány, boleściami y
hańbą, á żebyś wyplącił za grze-
chy, ktorých się ludzie przez my-
śli nieczyste, dopuścili. Dziękuje,
żeś przyjął koronę násznych mize-
ryi, abyś nam wysłużył koronę
chwały y szczęścia. Uznávam te-
raz że krolestwo twoie nie ieśt z te-
go świata, y że ná ziemi koronę
cierniową, trzebá nośić, ábyśmy w
niebie nośili złotą.

Mam ia iedną koronę Panie moy
cierniową, z łáski twoiey, ktorá mi
trzebá ponosić. Mam boleść gło-
wy, która mię prawie zábiia, á tá
mi przypomina kłocia bolesne, kto-
reś ty ponioś; o iáko myśli ciężkie
trápią, duchą mego! o iáko boiáźni

64 *Przygotowanie IV.*

rozdzierają, serce moje! ná koło
mię otoczyły boleści śmiertelne.
Co ia pocznę w tym będąc nie-
szczęściu, chyba, że będę prosił cie-
bie, ábyś odpuścił mi, o Boże Zbaw-
co. Uciechy, ktore ia miałem ze
złych myśli, ze złych przedsięwzię-
cia, ktorem w sercu moim czynił:
nieposzánowania ciebie przy two-
iey obecności w kościołách; moje
fałszywe, y tylko przed oczami
ludzkimi nabożeństwą, ktoremi
okrywałem moję pychę, nákształt
pomienionych żołnierzow z ná-
śmiewiskiem upadając przed tobą,
na koláná. Ná dosycuczynienie
za to wszystko, przyjmuję wszystkie
bole dusze, y ciała, ktore ia teraz
ponoszę, y proszę cię przez twoie
obelgi, y utrapienia, ábyś mi po-
kazał miłosierdzie. O Zbawco du-
fzy

szy moiey! niech te więzy, które ty nośisz ná ręku twoich, uwolnią z niewoli szatáńskiey, żeby tá szatá nie uczciwa, którą ty iesteś pokryty, mnie okryłá nieśmiertelnością, ubłogostáwionych, y żeby tá koroná cierniowa, którą na głowie nosisz, mnie po śmierci ziednáłá w niebie koronę chwały Amen.

STACYA VI.

JEZUS Ukrzyżowány

UWaż iáko twoy Zbáwiciel do Krzyża przybity modli się za swe nieprzyiacioły; obiecuie ray Łotrowi, poleca swoię Mátkę naymilszemu Uczniowi, á Mátkę też swoię iemu dáie za MATKĘ. Opuszczony zostáie od Oycá swego, zbluźniony od łotrow, náigrwany od kápłánow, wysmiany y
znie-

y znieważony od żydow y pogan.
Ten stan Pána twego oplakány u-
wazywszy, odday mu cześć ciałem y
duszą, á mow do niego.

O Zbáwco wszystkich ludzi! o
odkupicielu wszystkich grzesznikow!
o Wielki Káptanie nowego Práwa!
o Sędzio żywych, y umártych! Ja
tobie cześć oddaie będącemu ná
tym widowisku boleści, y obelgi.
Upadam przed tym Tronem twe-
go miłosierdzia, y dobroci? Dzię-
kuię żeś się modlił za mnie, gdyś
się modlił za nieprzyjacioly twoie:
bo ja z nich wszystkich náywie-
kszym jestem, y tyś o mnie ná ten
czas myślił. Wymáwiałeś żydow,
ktorzyć śmierć zadawali, mówiąc,
iż nie wiedzieli co czynili, ále ja,
ktorym cię przez moje grzechy do
Krzyża przybił, wiedząc iásnie com
czy-

czynił; ia ktorym cię ták wiele rá-
zy ukrzyżował w sercu moim, wie-
dząc dobrze, że ty iesteś Bogiem
moim, Oycem moim, y Krolem
moim; ia, ktorym ták wiele rázy u-
znawał bład moy, y obiecałem się
do niego nie wracać, což ia mogę
rzec ná obronę moię? iákim sposo-
bem bedziesz mię u twego Oycá
wymawiał? nie masz nic ná moię
obronę, naymniey niegodźzienemod-
puszczenia. Mam iednak nádzieię
w twoiey dobroci, ponieważ mo-
dliłeś się za mnie, y dałeś Ray Ło-
trowi, żeś mię oddał twoiey Świę-
tey Mátce, y Krew twoię wylałeś
dla zbáwienia moiego. Niestety!
ia teraz nie iestem táki, ábym co
uczynił ná uspokoienie spráwiedli-
wości twoiey. Iednak to mię cie-
szy, że w tym stánie moiey choroby,
cierpieć

cierpieć mogę. Weyrzyi Pánie ná mnie ná Krzyżu przykrym choroby moiey zostáiącego, do ktorego mnie grzechy moje przybi ty.

OJEZU chcę ná tym Krzyżu umierać ná Chwałę twoię, y za wyplácenie grzechow moich, chcę byđz ofiárowánym na tym Łożu boleści, ná którym teraz leżę: y będzie potrzeba, że umrę, ofiáruięć wšytkę krew moię, wšytkie gorzkości lekarstw, ktore brać będę, wšytkie kłocia bolow, ktore mi potrzebá ponošić, ná pámiątkę tey Krwi, któraś wylał za mnie, žołci, y octu, któryć dáno do picia, y ná wspomnienie straszliwey męki, Ktorąc zdáwáno.

O Nayšwiętsza Panno, przypomniy sobie żeś ieš moią Mátką, á ja žem ieš twoim Synem, że mi cię
z Krzy-

z Krzyża Syn twoy dárował, y mnie
 tobie. Oddawam Duszę moię y
 Zbáwienie moje w ręce twoie: nie
 racz to gubić, co do ciebie nále-
 ży, coć twoy Syn zálecił, á tak mu
 iest drogie, iż áby ie otrzymał,
 swoy żywot ná zgubę wydał, y
 Krew do ostatniey Krople wylał.
 Nie dopuszczayże, áby Czart po
 mnie deptał, chełpiąc się, że ma
 w piekle więźniem tego, Który iest
 Synem JEZUSA y MARYI.

STACYA. VII.

Smierć JEZUSOWA

STaw sobie przed oczy Zbawce
 Swiátá ná Krzyżu, gdzie dokoń-
 czywszy sprawy nášzego odkupie-
 nia, wycierpiawszy, co szaleństwo
 ludzkie mogło do cierpienia wło-
 żyć ná Bogá, y to co Boska cierpli-
 wość

wość wytrzymać mogła od ludzkiej zaiądłości, y bywszy poranionym po wszystkim ciele aż do Kości, opuszczonym od swych Przyjacioł, okrutnie prześladowany od Nieprzyjacioł, znedznionym od boleści, y Krwie wylania: poleciwszy Duchą swego Oycu swemu woła: Skończyło się: náchyla głowę, y Duszę swoją BOGU oddaie. Pádniy przed tym Chrystusem ciałem y sercem á serdeczny żal w tobie wzbudziwszy mow.

O JEZU nasz Pásterzu który zstąpiłeś z niebá ná ziemię szukać owieczki zgubioney, y któryś stał się łupem zaiądłości wilkow, ábyś onę od zguby zachował. O Synu BOGA żywego! któryś y Krew wylał, y żywot położył, ábyś Człowieka z niewoli szatańskiej wykupił,

pił, y od śmierci wiekuiſtey wy-
zwolił, y żeby twego ſzczęſcia był
uczestnikiem. Dziękuieć iák nay-
pokorniey za miłość nieporówná-
ną, która to u ciebie ſprawiła, żeś
ciężar nieznośny grzechow náſzych
przyjął ná ſię, y wſzyſtkie karania
grzechom powinne.

Dziękuieć ſercu twemu Święte-
mu, że ſię dla mnie trapiło, y zá-
topiło w przepáſci bolow, áby
nam zaſłużyło ſwoiey roſkoſz chwa-
ły. Dziękuieć wam oczy nádewſzy-
ſtkie inne miłſze, żeście ták wiele
tez wylały, y zalałyſcie ogień gnie-
wu Bożego, który nas miał poźrzeć.
Dziękuieć wam Uſtá Święte, żeście
przypuſcili żość z octem, ábyście
ukarały moje zbyteczności w ſzu-
kaniu wygod gębie. Dziękuieć gło-
wo czci wſzelkiey godná, żeś ſię
dopu-

dopuszcitá tak wielá bodzcow cieniowych uktoć, ábyś temi uleczytá moje wynioſtoſci. Dziękuję wam dobroczynne ręce, y wam nogi pełne láskáwoſci, żeście gwoździe przyięty, áby ſię nápráwiło, com ia złego uczynił: álbo zániedbał dobrege. Ná koniec dziękuję tobie Ciało czyſte y niewinne, żeś ſię przez bicze dało práwie zeſkory odrzec, ábyś moje nieczyſte roſkoſzy wypláciło.

Coż mogę czynić o moy Boſki Náuczycielu ná odwdzięczenie miłtoſci, któraś pokazał żywot twoy kłádąc, á za mnie umieráiąc? gdybym ia miał nieſkończoſć życia, á czy mogąż zrownáć z tym, coś ty za mnie dał, czy mogąż naymnieyſzemu obowiázkowi z tych, ktoreś ná mnie włożył, wyplácić ſię doſtácznie

tecznie? choć bym wszystkie dla
ciebie położył? Ja moy Pánie zaś
tylko ieden mam żywot, który nie
ták jest moy iáko twoy, á lubo go
chcę ochotnie położyć, nie jest ie-
dnák w mey mocy przedłużyć go.
O Zbáwco duszy moiey ciebie
proszę, ábys wszystkie nieszczęścia,
ktore są ná ziemi, zgromádził ná
grzechy moie.

Powiedziałeś, że nikt nie może
bardziej wyświadczyć miłości Przy-
jacielowi, iáko gdy zań umrze: o-
świadczam się przed niebem y zie-
mią, iż chcę dla ciebie umierać. Ja
tobie żywot moy dáruię, w którym
cię nádewszystko kocham, á gdy-
by mi też było wolno umrzeć, álbo
też nie umierać, szukał bym śmierci
po całym świecie, ábym przez to
wyświadczył miłość moją, przeciw
tobie.

F

Moy

Moy Oycze, Duchá mego oddá-
ię w ręce twoie, á ia się porucam
Miłosierdziu twoiemu, teraz, y ná
wieczność całą.

Przyimuję śmierć, ábym cię ucz-
cił ofiárą, żywotá mego, y ábych
przez zniszczenie moiey istoty po-
kazał, że przed tobą iestem ni-
czym.

Przyimuję śmierć, á ábych mogł
wyznać, żeś mi nieskończenie do-
brze uczynił zostájącemu ná tym
świecie; łáskami twemi uprzedzi-
łeś mié; od niebepieczestwá wy-
zwoliłeś mié, grzechy moie odpu-
ściłeś mi z wielką cierpliwością,
czekałeś ná mnie, ták wiele rázy
náwiedziłeś mié, czyniąc mié ucze-
stnikiem Ciátá y Krwie twoiey u
Stołu twego Świętego Kościoła.

Przyimuję śmierć, ábym dosyć
uczy-

uczynił twoiey Świętey Spráwiedli-
wości, ktorey się náprzykrzyłem
przez nieskończoność grzechow
moich, przez niewierności, przez po-
wracanie się do grzechow, y dla zle-
go używánia łásk twoich, ktoremś
mię nápełnił.

Przyimuję śmierć, ábym przez
to wyświadczył posłuszeństwo mo-
ie, y poddał się Dekretowi twemu,
ktoryś przeciw mnie wydał, y pod
twoią wola, która chcesz, ábym u-
marł.

Przyimuję śmierć, ábym pił z
twego kielichá, á potym z kielichá
Mátki twoiey Świętey, ábym náslá-
dował twego przykłádu, ábym
przez to, moią miłość ku tobie
wyświadczył, żebym się cieszył z
twoiey Bożkiej przytomności.

O JEZU BOZE moy, Oycze
moy,



moy, Krolu moy, proszę cię przez
twoją śmierć, przez twoją boleść,
żebyś błogosławił moiej śmierci,
y chorobom, ktore ponoszę. Nie
opuszczay mię w on czas, kiedy
mię wszyscy ludzie opuszczają. Kie-
dy Czarci z ostateczną nastąpią po-
tęgą, aby mię zgubili, ześlij mi
ná pomoc Xiążę Anielskie; á
ieśli się podoba, odeymiy wszystkie
pociechę ludzką, ále nie odeymuy
łáski twoiej, á ieśli mię teraz nie-
co opuścisz, nie opuszczay w Wie-
czności.

Wierzę moy Zbawicielu, twemu
Świątemu Kościołowi, dáruię wszel-
kie krzywdy moim nieprzyacio-
łom. Odrzucam wszystkie podnie-
ty szatańskie. Prágne gorąco przy-
iać twoie Święte Ciało, iáko zbá-
wienia mego zádatek, y przezniá-
czenia

czenia do Niebá. Spodziewam się za przyczyną twoiey Świętey Mátki, ktorey wzywam z całego serca że mi uczynisz miłosierdzie, y że mi twoy Ray dárujesz.

To mówię teraz, ieśli nie będę mógł mówić umierając. Moy Oycze, Duchá mego oddám w ręce twoie, ktore mię uczyniły, y dla miłości moiey są przebite. Oycze moy, ia tobie oddám Duszę moię, y zbáwienie moie, y niechcę iey od ciebie oddalać, ták poten czas, iáko y w Wieczności.

Oycze moy proszę cię, przez miłość, którą masz ku Mátcie twoiey, żebyś mi pokazał miłosierdzie, á w liczbie poczytań wybranych, á żebym cię chwalił, á żebym błogostáwił ze świętymi przez wszystkie wieki wiekow w błogostáwionej wieczności. Amen. *Te*

Te słacye mogą się zawsze odprá-
wować, ále osobliwie ná Mszy, gdzie
jest pámiatka y ofiára męki y śmier-
ci Pańskicy, y nie może bydź le-
psze nabożeństwo pod czas Mszy,
iako te.

P I A T E
P R Z Y G O T O W A N I E

*Słodkie pociechy chorego, który się
lęka śmierci:*

BOiażń śmierci dobra jest za ży-
wotá, ále przy śmierci niebe-
spieczna, osobliwie gdy jest zbyte-
czna, bo trwoży Duszę, y serce zá-
myka, y nie dopuszcza, áby kto
Akty nádziei y miłości, ták potrze-
bne ná ten czas, w sobie wzbudzał;
nád to Czart iey zażywa, áby do
rospáczy przywiódł, pokázuiąc
szkáradność grzechow, y surowość
sądow Bożych. Ze-

Zeby ustrzec się tego ták niebezpiecznego, y ták nieszczęśliwego kresu, trzebá się przygotować ná tę potyczkę, y uważaniami, ktore tu położę, umocnić się.

Mow duszo : zkąd to pochodzi, że iesteś ták smutna? czemu ták się lękałz śmierci? wiesz dokąd idziesz, y ktore tobie mieysce nágotowane: Ty idziesz, ábyś twoie skończyła wygnanie, y wrocitá się do twey miłey Oyczyzny, gdzie Chrystus, y iego Święta Mátká, y wszyscy Święci gotuią się, áby cię przyjęli.

Ty idziesz ná gody wesełne, gdzie twoie prágnienia będą náfycone, y gdzie cię okráży rzeká wszelkiew rokoszy. Idziesz cieszyć się z obecności twego BOGA, y żebyś otrzymála twoie naywyższe Dobro,
ábyś

abyś się cieszyła z tego, dla czegoś stworzona.

Idziesz z czasu do wieczności, od podobieństwa do prawdy, od odmiany do nieodmienności, od śmierci, do nieśmiertelności, z nędzy do szczęścia.

Idziesz abyś weszła do mieszkania Pańskiego, przemieszkiwała w ziemi żyjących, krolowała w pałacach chwały, opływała w morzu rokoszy.

Idziesz abyś obaczyła, czego nigdy oko nie widziało, słyzała, czego nigdy ucho nie słyzało, osiągnęła to, czego nigdy serce ludzkie nie ogarnęło.

Idziesz do Ojczyzny, gdzie na ciebie wielu czeka, gdzie znajdziesz wszystko, czego pragnąć będziesz; y gdzie nic nie znajdziesz, czego
byś

byś się mogła bać, gdzie więcej
nie będziesz podległa grzechowi,
ani zgubienia siebie niebezpieczeń-
stwu, gdzie będziesz pátrzyła ná
BOGA, y wszystko z nim otrzy-
masz.

Odważnie moja duszo opuśćmy
ten żywot śmiertelny; wychodź z
tego mizernego ciała, u któregoś
przez tak długi czas była w więzie-
niu: Czego się boisz? JEZUS
Chrystus umarł za ciebie: za two-
ie grzechy dosyć uczynił. Zapła-
cił twoje długi, zaréczył za ciebie
u BOGA Oycá swego; On ci o-
biecał Niebo, byleś w nim miała
nádzieię. Tyś dla niego nic dobrego
nie uczyniła, ále on wszystko dla
ciebie: tyś dla niego nic nie ucier-
piała, ále on wszystko dla ciebie:
ustępuieć Prává, ktorego przez
mękę

mękę swoją, nął ył do Niebá. On ná cię wlał swoje zaślugi, on cię wziął za towarzyszkę nád tym, czego nábył, y czego dostał dziedzictwem. On poprzyśiągł, że ieżeli kto będzie pożywał Ciała mego nie umrze ná wieki, czyliś go ty nie użył? Czegoś się boisz, máiaćy zařstaw ták bogáty obietnicy Bożey y miłósci iego. Proś go o łáskę.

Gdyby cię chciał zatrácić, czyliby za ciebie umierał, czy by twoy żywot ták przedłużał, y czekał ná cię z táką cierpliwością? czy dał ci by czas do upámietánia się, y do proszenia o grzechow twoich odpuszczenie? czy náwiedził by cię w tey chorobie? czy zřąpił by z niebá dla twoiey miłósci; czy z řąpił by tu do twego domu, ieżeli by nie miał woli przyiáć cię do wego.

Nie

Nie trzebá wiécey ná to, ábyś zgubił niebo, tylko, żebyś miał złe požądanie, nie trzebá też wiécey do niebá ośiągnienia, tylko żebyś serdecznie westchnął: ieżeli żałujesz z głębokości serca, nie zginiesz, y wszystkie twoje grzechy będąc odpuszczone. Pokutá byle bytá szczera, zawsze iest wczesna. Zaden nierychto nie pokutuie, który się náwraca prawdziwie, BOG nigdy nie gardzi sercem skruszonym y upokorzonym.

Podźmy duszo moią y umieráymy z JEZUSEM. Oto pátrz iák woła cię do siebie, y ręce przeciw tobie wyciąga! Pátrz ná Krzyż, ná którym y do tych czas za toba prosi, y ciebie zaleca Oycu swemu. Pátrz iáko prosi o odpuszczenie tym, którzy go zámordowali:
czy

czy nie jesteś ty z ich liczby ?

Weyrzyi ná CHRYSTUSA, iáko skłánia głowę ku ziemi, áby wszystkim dáł pocałowanie poko-
iu. Jáko ręce wyciąga, żeby cię obłápił : iákoć serce otwiera, ábyś wszedł do niego. Wylał wszystkę krew, áby cię odkupił, y zbáwił. Czy nie chceszz teź y ty wyświadczyć iemu iákim znákiem twoiey miłości, y wdzięczności? nie możesz mu dáć nic znákomitszego, iáko gdy zań umrzesz.

Umieraymyż tedy, bądźmy kontenci, ponieważ tak chce BOG. Umieraymy dla chwały y miłości Jezusowey ; Umieraymy, uznawájąc iego dobrodzieystwá. Umieraymy ábyśmy dosyć uczynili sprawiedliwości iego, umieraymy dla niego, bo on dla nas umarł. Umieraymy,

raymy, ábyśmy go obaczyćli: ponieważ go widzieć nie możemy, chyba umarłszy; spieszmy się do śmierci, ále cierpieć nie ustáwamy. Ná moment cierpieć, á przez wieczność się wesełić. O śmierci! iáko myśleć o tobie jest słodko, gdy żywot nasz jest ták gorzki, o, iáko miło umierać! kiedy się przykrzyżyć dłużej.

Wesełchnienia duszy do Smierci.

O moy BOZE! kiedyż duszá moja uwolniona z ciężkiego więzienia swego ciała, wyniędzie z kráiu śmierci, áby poszła kosztować roskoszy żywota niebieskiego! o święte niebo! O błogosławiona oyczyzno! do ciebie wzdychają prągnięcia moje. Tyś jest odpoczynkiem szczęśliwym dusz Świętych, y słodkim owocem prac moich.

ich. O gdyby iak nayprędzey zakończyć dni pełne kłopotow y boleści, á zacząć latá fzczeńliwcy wieczności!

S Z O S T E
PRZYGOTOWANIE.

Oślatnie Pomázanie Duchowne.

MAŁo Chrześciań jest, którzy by do tego Sákrámentu mieli przygotowanie prawdziwe, nie którzy chcą go przyimować iáko mogá, naynierychley, rozumiejąc fałszywie, że po nim trzebá umierać, y ták nań pátrzą, iáko ná skáłę w morzu, o którą się okręty rozbiáią! y żywot ludźie trácą.

Ale tá botaźń jest fałszywa, ponieważ Kościół świadczy, że ten **SAKRAMENT**; ma trzy skutki osobliwe,

osobliwe, krom tego, że łáskę dá-
ie, ktora czyni Synámi Bożemi, co
też spráwuia, y inne Sákrámentá.

Pierwszy skutek iest, áby umocnił
dušę umierájącego przeciwko boia-
zni śmierci, przeciwko pokušom
szátanskim, przeciwko cięzkości
bolow, przeciwko lękaniu się przy-
rodzonemu.

Wtóry skutek áżeby oczyścił
grzechow ošátki, y od samych grze-
chow wybáwił, ieśli iezcze ktore
nie wiadome zostáią.

Trzeci skutek przywrocić cho-
remu zdrowie, ieśli to iest ná ie-
go zbáwienie. máto teź y tá-
kich chorych, ktorzy by ten SA-
KRAMENT przyimowáli z takim
nabożeństwem, z iákim należy, bo
oń nie proszą, iáko postanowił S.
Iákob Apostoł, álbo teź że im zcho-
dzi

dzi ná wierze, która jest potrzebna do otrzymania skutkow pomienionych, częścią, że odkładają przyięcie tego SAKRAMENTU aż ná ten czas, kiedy iuż jest desperowane dalsze życie: kiedy iuż nie mają używania rozumu y zmysłow, kiedy iuż nie mogą rozumieć, co Káptan czyni y mowi, kiedy iuż máło profitować mogą z tego SAKRAMENTU.

Abym dał lekarstwo ná ten nieporządek, zda mi się, iż nie masz nic lepszego, iáko za zdrowia ten Sákráment często duchownym sposobem przyjmować, Akty czyniąc, którym nie będzie czasu przy śmierci. Bo iáko Syn Boski przyjmuie to przygotowanie ná śmierć, ktore czło-wiek w dobrym zdrowiu czyni, miało tego, ktorego nie będzie mógł uczynić

czynić w ostátney chorobie; ták przyimie dispozycye do tego Sákrámentu za żywotá uczynione mia-
 sto tych; ktorých nie będzie mógł mieć przy śmierci człowiek. A przynaymniey czyniąc w życiu te przypráwy człowiek, przysposobi się też za żywotá do przyięcia godnego tego Sákrámentu choćby się przy śmierci nie mógł do niego gotować; y będzie bardziey sposobny do przyięcia rzeczywistego, przyimowawszy go wiele rázy Duchownym sposobem. Patrzmyśz iuż teraz, iákim sposobem to nabożeń-
 stwo odprawowane byđź może.

Myśl sobie żeś jest chorym, y żeć dáia ten Święty Oley, przygotuy się ná przyięcie tego Sákrámentu, y czyń to, czego nie będziesz mógł czynić w ostátnią godzinę twoią.

G

Czy:

Czytamy w żywocie S. Lidwiny, iż Chrystus z Mátką swoją, y Świętymi Apostołami z nieskończoną liczbą Aniołów wszedł do iey komory, y przybliżywszy się do iey łózká, przy którym był mały stólik, á ná nim świecá, Krucifix, y S.^o Oley, taż gromádá niebieska otoczyła iá, JEZUS wziął w ręce swe S. Oley, y námaszczał Świętá, przez co iá nápełnił pociechą niewymowną.

Rozumiey Duszo Chrześciańska, że przyimuiesz ten Sákráment, á Káplán wchodźi w twoie drzwi mówiąc: *Pax huic Domui, & omnibus habitantibus in ea*, to jest: niech pokoy będzie temu Domowi, y wszystkim, ktorzy w nim mieszkáią.

Potym słuchay w Duchu modlitew, ktore pad tobą, odpráwować będą,

będa, niż ci dadzą, ten Sákráment,
to iest:

Prośiemy y supplikuiemy gorąco
Chryste Pánie náš, ábyś błogosta-
wił temu domowi, y wszystkim, kto-
rzy w nim mieszkáią. Day im do-
brego Aniołá, któryby ich strzegł,
któryby ich sporządzał do służby, do
uwazania cudow práwá twego, kto-
ryby ich obronił od wszystkiey mocy
nieprzyacielskiew, któryby ich wy-
zwolił od wizełkiego niepokoju, y
żeby ich zachował zdrowych w tym
Domu, ten, który żyie, y kroluie Bog
z Oycem, y z Duchem S. ná wie-
ki wiekow Amen.

MODLITWA.

Wysłuchay nas Pánie Święty,
Oycze Wszemogący, wie-
czny Boże, á rácz zesłać z Niebios

G 2

twego.

twego S. Anioła, któryby strzegł,
zachowywał, nawiedzał, bronil
tych, którzy w tym Domu mie-
szkają. Przez CHRYSTUSA
Páná nášzego Amen.

*Po tych modlitwách uczynić Du-
chownym sposobem od rozumu wzię-
cia przed samym Bogiem Spowiedz,
odnowić też y powszechna, iakobyś
miał sama rzecz przyimować Nay-
świętszy Sakráment. Mow z naygłę-
bsza pokora, y z wielkim żalem, iák
naygoręcey będziesz mógł:*

Spowiadam się o Pánie moy, o
Boże moy, przy obecności twoiey
Świętey Mátki, y Aniołow, twoich
SS. Apostołow, y przed wszystkim
dworem niebieskim, grzechow, kto-
rychem się dopuścił przez poglą-
danie frogie, harde, pyszne, cieká-
we, y niewstydlive.

Spo-

Spowiadam się grzechow ktorychem się dopuścił przez słuchanie, osobliwie nieskończonych rozmow próżnych, niepożytecznych, plugawych, nieuczciwych.

Spowiadam się grzechow, ktorychem się dopuścił przez niepowściągliwość moich ust, nie pozostawiając tych czasow, w ktore byłem obowiązany: iedząc y piąc ze zbytkiem, szukając, abym nad miarę sobie wygodził w potrawach rokosznych, obiadając bez błogosławienia, ani po iedzeniu dziekując Bogu.

Spowiadam się grzechow, ktorychem się dopuścił przez zmyśl powonienia, czyniąc kofzty zbyteczne, y szukając nieporządnie dobrych zapachow, perfumując głowę y szaty moje na zły koniec, chroniąc się szpitalá, y domow chorych

ubogich, gdzie nie pachnie.

Spowiadam się grzechow obrzydliwych, którychem się dopuścił przez dotykánie niewstydlive, ktorém czynił około ciała mego, álbo cudzego.

Wyznam grzechy, którychem się dopuścił przez ięzyk, przyfięgáiąc, bluźniąc Imię twoie Święte, szemrząc przeciwko twej opátrznosci, mowiąc słowa plugáwe, nieuczciwe, z kłamstwem, z krzywdą bliźniego, przerażájące, szyderskie, nasmiewájące się z bliźniego.

Spowiadam się grzechow, ktorých dopuściłem się przez ręce, zem co komu ukradł, zem pobił, y zlem się obszedł z bliźnim, zem piisał listy álbo Księgi szkodliwe, zem fałszywe zapisy y inne bez práwne piisma piisał, y krzywo przyfięgáł;

siagał; zem nic dobrego nie uczynił, á dopuſzczalem ſię názbyt brzydkich nieczyſtoſci.

Spowiadam ſię grzechow, ktorych przez nogi dopuſciłem ſię uchodząc przed dobrym, idąc za złym, chodząc ná złe mieyſcá, á rzadko ná pokutę idąc do koſcioła.

Spowiadam ſię ná koniec o Boże moy, y Pánie moy, grzechow, do ktorych roſpuſtá w ciele zaſadzoná pobudziła mię, tyſiąciami wzniecáiąc roſkoſzy nieſzczęſne, częſciá przez pożądanía, częſciá przez uczynki nieczyſte, zapaláiąc dobrowolnie w moim ciele ogień pożądlivoſci, mnie zoſtáwuiąc w mocy wſzytkich námiętnoſci, y mnie wrzucáiąc, iáko beſtyá, we wſzytkie plugáſtwá.

Po tey Spowiedzi, iákobyſ teź otrzymał rozgrzeſzenie, myſł ſobie
iákoby

iakoby Kapłan przystąpiwszy do łóżka twego, począł Ceremonią czynić, mówiąc to, co zwykł mowić do chorych. W Imię Oycá y Syná y Duchá S. Niech będą wszystkie siły szatańskie zgąszone w tobie przez położenie ręku náleznych, y przez wzywánie wszystkich Świętych Aniołów, Archaniołów, Patriarchow, Prorokow, Apostołów, męczenników, Wyznawcow, pánien, y wszystkich Świętych, Amen.

Potym myśl sobie, że już Kapłan do ciebie się przybliża, y żeć oczy namázuie Świętym Oleiem, mówiąc te słowa, ktore się zwykły mowić do chorych: Per istam Sanctam unctio-nem, & suam pijsimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum deliquisti: to jest przez te Święte namázczenie, y przez swoje

swoie náyláskáwšy miłosierdzie, niech ci PAN BOG odpuści twoie wszystkie grzechy, ktoryches się dopuścił przez oczy Amen.

Kiedy tákże w sercu swoim słyszysz te słowa, proś u Bogá o grzechow swoich odpuszczenie ktoryches się dopuścił przez widzenie, y mow z całego serca

OWieczny Oycze, przez tzy Syná twego, ktore za mnie wylał będący ná ziemi: proszę ábyś mi uczynił miłosierdzie, ábyś ná mnie weyrzał okiem litościwym, á mnie odpuścił wszystkie grzechy moje, ktorychem się dopuścił przez zmyśł widzenia. Amen.

Dopieroż. iákobyć uszy námászcza-
no, y Kaptan mowił:

Pánie nasz, przez te S. námászczenie y przez twoie náyláskáwšze miłosier-

miłosierdzie ; odpuść mu wszystkie grzechy, których się dopuścił przez uszy. Ty Mow :

O Najświętszy Oycze, proszę cię przez mękę, którą miał twoy Syn JEZUS słuchając ná Krzyżu bluźnierstwa przeciw Imieniu twemu Świętemu, odpuść mi wszystkie grzechy, którychem się dopuścił, słuchając złych słow, niezbożnych, kłamliwych, nieuczciwych. Amen.

Mysl iákobyć ustá Oleiem Świętym Káptan námászczát y mowit: Pánie nasz przez te S. námászczenie, y swoje nayláskáwsze miłosierdzie, przepuść mu grzechy, których się dopuścił, przez smak y mowę. Ty mow:

O Miłosierdzia Oycze, przez żość, y przez ocet, ktoremi napełnione ustá nayczystsze y najświętsze twe-

go Syna, proszę cię ábyś mi odpuści
wszystkie grzechy, ktorē przez nieporządność ust moich uczynił, przez,
moie niezbożne słowá, uwłaczájące,
kłamliwe, chętpliwe, niewstydlive,
rospuśtne. Amen.

*Kiedy będzie Káptan namaszczał
powonienie, y mowit.* Przez te S. ná-
mászczenie, y przez swoje náytáská-
wśze miłosierdzie, niech ci nasz Pan
odpuści wszystkie grzechy, kto-
rychś się dopuścił, przez powo-
nienie. Ty Mow :

Oycze moy, PANIE JEZU
CHRYSSTE, przez przykrość, kto-
raś wycierpiał ná gorze Kalwaryi
dla smrodu z ciał tam pomordo-
wanych pochodzącego, racz mi od-
puścić grzechy, ktorychem się do-
pucił, wygadzaiąc sobie wdzię-
cznemi woniami: Amen.

Gdy

Gdy namaszczac będzie ręce, y mowic: Przez tę S.namaszczenie, y swoje nayłaskawsze miłosierdzie, niechay ci odpuści Pan nasz, wszystkie grzechy, ktoryches się dopuścił przez dotykánie. Ty Mow:

O Boże żyjący, proszę cię przez goźdźje wielkie, ktoremi przebite były ręce twoiego Syná, wszystkim dobrze czyniące, odpuść mi wszystkie grzechy, ktorychem się dopuścił, przez drapiestwá, y krzywdy uczynione bliźniemu, przez obrzydłe nieczystości, ktoremim y ciało, y Duszę moją pomazał. Amen

Kiedy będą namaszczac nogi, y mowic: Przez te Święte namaszczenie, y swoje nayłaskawsze miłosierdzie, niech ci Pan nasz grzechy odpuści, ktoryches się przez nogi dopuścił. Ty Mow:

O zrodło dobroci, y miłosierdzia, któryś wysłał swego Syná ná świat, áby szukał iedney zgubio-
ney owce, y postanowił, áby twoi
Aniołowie cieszyli się, gdyby ná-
leziona była. Oto iá uboga owie-
czká, ktorey twoy Syn szukał przez
lat trzydzieści, z nieskończonym
swoim utrudzeniem. Proszę cię
przez trudy wszystkie, ktoreś ponośli,
przez goździe, ktoremi są prze-
bite Święte nogi twoie, przebacz
memu niedbalstwu, ktorem popeł-
nił w służbie twoiey, prędkości,
ktorey użyłem do złego, spółku-
jąc ze złym towarzystwem. Amen.

*Po tych namászczeniach słuchay
modlitew Kościelnych, twego Káptá-
ná, ktore nad toba mowić będzie: Ky-
rie eleyson, Chryste eleyson, Ky-
rie eleyson. Pater noster: y mow*

Pacierz

Pacierz według wykładu, który niżej położemy, któryć bardzo pomoże do nabożeństwa.

Potym słuchaj innych modlitew, które Kapłan będzie odprawował. Zbaw Pánie sługę twego który ma nadzieję w tobie. Przyšliy mu pomoc, y broń go z wyfokiego mieyscá twoiego Syonu. Bądź mu Pánie więzámocną, przeciw náiazdom nieprzyiacielskim, żeby nic nád nim niemiął mocy, nieprzyiaciel, y żeby syn niepráwości niemógł mu szkodzić: Pánie wysłuchaj modlitwę moią, á wołanie moje niech przyidzie do ciebie.

Modlitwa Kościelna.

PANIE BOZE któryś powiedział przez S. Jákubá Apostoła twego, ieśli kto z was zachoruje, niech przywoła Kápłánów kościelnych

kościelnych, ktorzy by się nad nim modlili, námászczając go Oleiem w Imię Pańskie, á modlitwą wiary zbawi chorego, y Pan go wspomóże: á iesli iest w grzechach będą mu odpuszczone. Uzdrow prosimy cię Odkupicielu nasz łaską Ducha S. słabości tego chorego. y ulecz iego rany, odpuść mu grzechy, oraz uwolnij go od wżyskłych bolow dusze y ciała. Przywroć miłościwie zupełne zdrowie wewnętrzne y powierzchowne, áby za pomocą łaski Twoiey uzdrowiony, do dawnych był sposobny zabaw, Ktory z Oycem y Duchem S. żyiesz y kroluiesz BOG ná wieki wiekow Amen.

MODLITWA

WEyzrzyi prosimy Pánie ná służbę Twego N. w słabości zdrowia swego ustającego y duszę tę pošilay

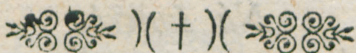
śilay któraś stworzył, aby ukaraniem
tym poprawiony, uznał się bydź
za Twoim lekarstwem, uleczonym.
Przez CHRYSTUSA PANA naszego
MODLITWA.

PAnie Święty, Oycze Wszzechmo-
gący, wieczny Boże, który błogo-
śławieństwá twego łaskę, ná schorza-
łe wylewając ciała, stworzenia twe-
go, wieloraką dobrocią strzeżesz,
przybądź ná wezwanie Náyświęt-
szego Imienia Twoiego, abyś służbę
twego od choroby uwolnionego, y
uzdrowionego prawicą Twoią pod-
nioś, mocą utwierdził, władzą za-
chował, żebyś go przywrocil Ko-
ściołowi twemu S. ze wszystkim po-
żądany szczęściem. Przez PANA ná-
szego JEZUSA CHRYSTUSA Syná twe-
go który z tobą żyje y kroluie w ie-
dnosci duchá S. BOG ná wieki wie-
kw. Amen.

Skor.

Skończywszy te modlitwy, dziękuy-
 że Pánu naszemu, y jego świętey Mat-
 ce, za łaskę ktorą uczynili: á pros
 ich o błogostáwienie. Odmow ie-
 ślić się będzie zdało, siedm Psalmow
 pokutnych z Litániami o Wszystkich
 Świętych. Ná koniec pros BOGA, áby
 przyiał to twoie przygotowanie, gdy
 by nie przyszło do drugiego przed sa-
 ma śmiercia. A uważay żeć ná to Bog
 przedłużył zdrowia, ábyś miał czas
 do pokuty za twoie grzechy, y żebyś
 mu służył wierniey, niż do tych czas.

Możesz w tenże sposob duchownie
 przyiać Kommunia, która zowia Wia-
 tykiem, myślac sobie iakobyś miał wnet
 umrzeć, y czyniac Akty przed, y po
 Kommunii, iák byś też prawdziwie
 był chorym.



S I O D M E
PRZYGOTOWANIE

Modlitwy Kościelne nád konájącym.

WYchodź z tego świata Dusz
Chrześcijańska. W Imię BO-
GA OYCA Wszchemogącego
ktory cię stworzył, W Imię JEZU-
SA CHRYSTUSA SYNA BO-
GA żywego, ktory cierpiął za cie-
bie. W Imię DUCHA Świętego,
ktory ná cię zstąpił. W Imię, Anio-
łow, y Archaniołow, W Imię Tro-
now, y Państw. W Imię Księstw, y
Mocarstw. W Imię Cherubinow,
y Seráfinow, w Imię Pátryarchow,
y Prorokow, w Imię Świętych Apo-
stołow, y Ewangelistów, w Imię SS.
Męczennikow, y Wyznáwcow. W
Imię SS. Zákonnikow, y Pustelni-
kow : w Imię Świętych. Pánien,
y wšzy-

y wfszystkich Świętych Bożych, dziś
twoie mieysce niech w pokoiu, á
mieszkanie twoie będzie w Świętym
Syonie. Przez tegoż JEZUSA CHRYS-
TUSA PANA nášzego. Amen.

M O D L I T W A

BO Z E miłosierdny, B O Z E
B ł á s k á w y, B O Z E ktory przez
wielkość twego miłosierdzia gład-
dzisz grzechy pokutujących, y oczy-
szczasz ich z kátow przeszłych wy-
stępów, ktorego im użyczasz, przez
odpuszczenie, weyrzyi okiem miło-
ściwym ná sługę twego, N. ktory
teraz choruie, á wysłuchay prośbę,
ktorą on czyni do ciebie, z prawdzi-
wym y serdecznym żalem duszy swo-
iej, y ábyś mu odpuścił wfszytkie grze-
chy iego. Odnow w nim Oycze nayłá-

H 2

B ł á s k á w y

skąwszy wszystko, co jest zepsowane przez ułomność ludzką, albo co Czart skąził przez swoje zdrady, y ten członek przyłącz do iedności ciała Kościoła twego, który jest odkupiony krwią Syna twego. Mieię litość Pánie nad iego wzdychaniem. Uzał się też iego, á przypuść go do Sákrámentu pojednania twego, który nie ma ufności, tylko w miłosierdziu twoim. Przez JEZUSA CHRYSUSA PANA naszego Amen.

Polkam cię BOGU Wszechmogącemu moy najmilszy Bracie, y zostawuie cię w ręku tego, ktoregoś iest stworzeniem, ná to, że iko-ro przez twoią śmierć zapłacisz dług náturey ludzkiej, ábyś się wrocil do Stworcy twego, który cię z błotá ulepił: Niech tedy orszak Świętych Aniołow iásniejących

zá-

zachodzi drogę duszy twoiey z ciała wychodzącey. Niech Senat Apostolski, który ma sądzić świat cały, wspomaga cię, y pułki tryumfujących Męczenników wyniędą za tobą; niech poczet Wyznawców liwie w rękę trzymający, a chwata, ukoronowani, ciebie otacza, y Chór Pánieński przyimie cię z pieśniami radosnemi. Niech Pátryarchowie ściśle cię przytulą, y zaniósą w dom błogosławionego pokoju. JEZUS CHRYSZTUS pokazując ci się z wesołym y słodkim weywrzeniem. niech cię przyłączy do liczby tych, którzy z nim ząwsze zostąią, żebyś ani stráchu ciemności, ani upało w płomienia, ani ostrości mąk nie uznał. niech szatan naystrąśliwszy ustąpi ci z swemi sługąmi, niech się ciebie

przeleknie, widząc że się łączysz z towarzystwem Anielskim, y uydzie do przedźci niezgruntowányey, gdzie iest noc wiekuista. Psal: 67. Niech powstanie, BOG á niech się rosprosza nieprzyiaciele iego, á niech uciekaią, ktorzy go nie náwidza, od oblicza iego. Jáko ustáie dým, niechay ustána: jáko się wosk rozptywá od ognia, ták niechay zgińa grzesznicy od oblicza Bożego. A spráwiedliwi niechay używaią, y wesela się przed oczyma Bożemi, y niech roskoszuia w rádości: Niech tedy wszystkie pułki piekielne nápełnią się hańbą y wstydem, á słudzy szatańscy nie máią śmiáłości, áby drodze twoiey przeszkodzili: Niech JEZUS CHRYSZTUS, ktory iest ukrzyżowány za ciebie, uchowa cię od mąk piekielnych. Niech JEZUS CHRYSZTUS
ktory

ktory za ciebie umrzeć raczył, ucho-
wa cię od śmierci wiekuiſtey, Niech
JEZUS CHRYSZTUS SYN BOGA
żywego da ci wnieść do ogrodá ro-
ſkoſznego, Ráiu ſwego, y niech
prawdziwy Páſterz ciebie za jednę
ze ſwoich owiec uzna, niech cię roz-
grzeſzy ze wſzytkich grzechow two-
ich y poſtáwi ná práwicy w zgroma-
dzeniu wybráných ſwoich, żebyś
twarz w twarz ogládał Odkupicielá
twego, y żebyś ſię ná wieki cieszył
z iego przytomności, żeby oczy two-
ie, ták były ſzczęśliwe, ábyś iawnie
obaczył niemi Prawdę naypierwſza,
á będąc przypuſzczony do towá-
rzyſtwá Błogoſławionych, zażywał
ſłodyczy z widzenia Boſkiego, ná
wieki wiekow. Amen.



O S M E
PRZYGOTOWANIE

Pacierz rozmyślać.

ZE nie wiem godziny śmierci mo-
iej; ani też czy będę miał czas
do przygotowania się, y jeżeli bę-
dę miał tak wiele siły y rozumu,
abym się przyłożył, iako należy do
rzeczy zbawienia mego. Ciebie
proszę o BOZE moy, abyś ode-
mnie przyjął, co teraz stánowią,
y to moje przygotowanie abyć
przyjemne było, iesli inszego ná
końcu życia mego nie będę mógł
uczynić.

Oycze nasz.

Wierzę BOZE moy, że ty ie-
steś Oycem moim, któryś mi
dał życie wedle natury y we-
dle

dle łáski, od ktorego się spodzie-
wam y życia chwáły: cieŝę się iż
mam tak wielkiego Oycá, tak ma-
drego, tak możnego, tak dobrego,
ále ná to wielce boleię, że się od
tak szláchetnego Oycá odrodził,
y przez moje grzechy oddałem się
w niewolá szatánowi.

Oycze moy zgrzeszyłem prze-
ciw niebu, y przeciw tobie, nie
godzien em ábym się zwał Synem
twoim, ále z miłosierdzia twego po-
licz mię między ŝlugi Twoje; y
obchodź się zemną, iáko z naypo-
dle yszym náiemnikiem. Jánci to
on Syn marnotrawny, ktory roz-
profzył wszystkie dobrá tak pocho-
dzące od náтуры, iáko y od łáski, kto-
raś mi dárował. Wracam się do
ciebie, ále rozpustámi, y nędzámi
wniwecz obrocony, Przyimiyże mię
Oycze

Oycze! miłosierdzia do domu twego; nie odrzucay wiecznie od twego oblicza. Syn twoy nasz Zbawiciel ubespeczył nas, że jest od ciebie y dla grzesznikow ná swiát posłány. Przebącz tedy mnie ubogiemu grzesznikowi, który żebrzę u ciebie miłosierdzia, nie dopuszczay ginać duszy, za którą Syn twoy umarł. O moy Oycze, jeżeli jest podobna, áby ten kielich odszedł odemnie żebym śmierci nie pił. Wyzwol mię od bolow, ktore ia ponoszę, á przywroć mi zdrowię, jednákże áby twoiá działá się wola, á nie moja.

Ktoryś jest w niebiesiech.

TY jesteś w niebie o moy **BO-**
ZE, á ia ná ziemi. Ty mieszkaasz ná miejscu pokoju, á ia ná miejscu potyczki. Jesteś w niebie
 ábyś

ábyś nam płacił, á ia ná ziemi, abym
ci służył. Ah niestetyż, ia áni po-
cząłem, ci ieszcze służyć! Jednak
lubo iestem złym y niewdzię-
cznym sługą twoim, spodziewam się.
o Boże miłosierny, że mię przyimiesz
do twego ráiu, á moią nádzicie poklá-
dam ná zasługách Syná twego, y ná
krwi drogiey, ktorá dla mnie wy-
lał. O kiedyż przydzie ten dzień
ták požądány, pięknieyszy y szczę-
śliwszy nád wszystkie dni! o iako
mi się nie podobá ziemia, kiedy pá-
trzę ná niebo. O Ráiu iakoś go-
dzien, ábyśmy wszystko czynili, by-
lebyśmy cię dostąpili, czegoż by
nie trzeba cierpieć ábyśmy cię dosta-
li? To wszystko, co cierpię,
nic nie iest względem tego, czego
się spodziewam. Szczęśliwi są Bo-
że moy, ci, ktorzy mieszkáią w
przy-

przybytkách twoich, będą cię chwálić y błogosiawić ná wieki wiekow Amen.

Święć się Imię twoie.

JMię nayśłodsze, y naychwalebnieysze B O G A mego. Nic po mnie ná świecie, ieżeli go czcić nie będę; á iam do tychczas tego nie czynił, ale ráczey bluźniłem ciebie, y dziełá twoie, wszystko byłem ná tym, ábym siebie samego wielbił, y z wielkieu śmiałości, chciałem wstąpić ná twoy Tron, áby mi się klániały stworzenia: bywszy złym, pokazałem się dobrym, bywszy pełen grzechow, zmyślałem się być pełnym cnoty. Proszę o przepuszczenie Krolá chwały y Májeřtatu, suplikuję przez twoie święte Imię, ábyś mi pokazał miłosierdzie O

O Święte Imie IEZUSOWE!
Tyś ieść całą nądzieią moią, wśzy-
stką pociechą moią, oświadczyłeś
się z tym Prawdo niestworżona, że
ktokolwiek będzie z wiarą wzywał
y z ufnością Imienia twego, będzie
zbáwion; więc ia go wzywam z cá-
tego mego sercá, y z wszelkim re-
spektem y nabożeństwem, ná iákie
się zdobyć mogę: nie dopuszczay-
że tedy, ábym był potępiony.

Przyjdź krolestwo twoie.

Kiedyż to będzie, o moy Bo-
że, kiedy krolestwo twoie przy-
dzie? Kiedyż będziesz spokojnie
krolował w moim sercu? kiedyż
będziesz iedynowładnym Pánem
ciałá mego y duszy moiey? Ah nie-
stety! nie dałem ci krolować we
mnie ná ziemi. Dla tego zaśluzy-
łem

łtem sobie ná śmierć. Przyimuję iá dobrowolnie ná ukaranie niewierności moich; á lubo iestem ze wszystkich ludzi naybarziefy gorzacy innych, proszę cię iednak ábyś mię nie rugował z tego kr. lestwá pokoiu, y świątobliwości, od ktorego oddalone są zgorzenia.

Ciesz się dułzo moia, oto się krolestwo Boże zblizá, nie masz tu tylko moment do cierpienia, á ten utrapienia moment przyniefie ci wieczney chwály wáagę. Potykayże się aż do końca mężnie, á nie trać przez lenistwo twoię korony, ktorać w niebie obiecana y nágotowaná.

Badź wola twoia.

O BOZE moy ! ponieważ nie czyniłem woli twoiey w życiu moim, niechże iá przynaymniey uczy-

uczynię przy śmierci moiej. Chcesz-
 że ábym żył? Chceszże ábym u-
 marł? chceszże, ábym czynił po-
 kutę ná ziemi? chceszże ábym iá, po-
 szedł czynić do Czyścá? chceszże
 przedłużyć boleści moiej? chcesz-
 że áby się skończyły? Gotowe Pá-
 nie serce moie. Gotowe serce mo-
 iej, czynić y cierpieć to wszystko,
 co się tobie podobać będzie. Go-
 towe iest żyć, gotowe y umrzeć, go-
 towe iść do niebá, gotowe y za-
 trzymać się ná ziemi. O tę cię iedy-
 nie łaskę proszę, áby się zawsze wo-
 la twoja stála, áby się nigdy nic nie
 stáło według woli moiej, ieżeli by
 była przeciwná woli twoiej.

*Chlebá nášzego powszedniego
 day nam dzisiay.*

ONayukochańszy Oycze, dzięku-
 ięć za chleb náaturalny, materyal-
 ny.

ny, którym opátrywałeś mię przez
 tak wiele lat dla pokarmu ciała me-
 go, za chleb duchowny łáski, dla
 pośiłku duszy moiey: ále nayoso-
 bliwiey dziękuję ci, żeś mię tak wie-
 le rázy posilił chlebem Anielskim,
 to iest Nayświętzym Ciałem, y nay-
 droższą Krwią Syná twoiego, dla
 otrzymánia żywotá wiecznego.

Błogosláwieni, ktorzy będą po-
 żywać w krolestwie Boskim chleba
 tego! O chlebie żywota! nie lę-
 kam się śmierci, ponieważ miał m to
 szczęście, że m cię pożywał. Nie lę-
 kam się więcej moich nieprzyjaciół,
 boś ty iest ze mną. Umocniony tym
 chlebem, będę chodził przez pusz-
 czą życia tego, asz przyidę do go-
 ry Oreb, to iest do widzenia BO-
 GA. O Zbáwicielu duszy moiey,
 wszákżeś się z tym oświadczył; że

ten

ten, który pożywać będzie tego chleba, żyć będzie ná wieki. Wiem że nie możesz zdrádzić, áni nas też oszukać. Czy mogąż ci być od ciebie oddaleni po śmierci, którzy się ściśle łączyli w tym życiu z tobą?

O JEZU Najświętszy dáyże mi chleba twoiey łáski ná ow dzień, który będzie ostatni życia mego. Wspomoż moją słábość, umocniy mię łáská twojá, áżebym nie wpadł w mdłósci, yżebym nie ustał w drodze, gdy bym nie był pośilony tym chlebem niebieskim

Odpuść nam nasze winy, iáko y my odpuszczamy naszym winowaycom.

PRzesztrászony iestem barzo patrząc ná grzechy moje. Omoy Pánie! liczbá ich iest nieskończo-
na, á złość szkárádna. Coż czynić
I będę

będę, abym ubezpieczył zbawienie
 moje? nie mogę już ani pościć, ani
 modlić się, ani czynić pokuty. Obie-
 całeś JEZU Prawdo Przedwieczna
 odpuścić temu, któryby odpuścił,
 y uczynić temu miłosierdziej, kto-
 ryby ie uczynił bliźniemu swemu.
 A więc ja odpuszczam z całego ser-
 cą mego, tym wszystkim; ktorzy
 mię urządzili. Proszę cię moy BOŻE,
 nie pamiętajże im tego złego, kto-
 re mi uczynili. Odpuść że im Bo-
 że sprawiedliwy y w obietnicach
 swoich nie omylny, a nie pamiętaj ná
 grzechy moje y nieracz mię za nie
 kárąć

Y nie wódź nás na pokuszenie

AH niestetysz! w iákim ja zo-
 stáię niebiespieczeństwie zguby,
jeżeli mi nie dodasz pomocy: Oro
 piekło

piekło pod nogami otwarte, áby mię pochłoneło; oto iák lwi ryczący Czarcie mię otoczyli, ktorzy się gotują ná moje pożarcie: Lecz chociaż w ciemności chodzę nie będę się bał niczego, poniewasz ty jesteś ze mną.

Ale nas zbaw od złego.

WYbaw mię Pánie od złego ciała, to jest od bolow, ktore czuję, ná ktorem zaśluzyl grzechami memi; wybaw mię od złego duszy, ktorego się bać muszę, y ktorým mi grozisz. Wybaw mię od naywiększego nieszczęścia, to jest piekła. O Boże miłosierny, nie wrzucay mię ná mąk mieylce, áni mię skázuy ná śmierć wiekuištą. Nie stetyisz iáko ja mogę przez całą wieczność zostawać oddzielonym od

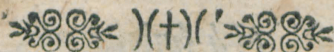
ciebie. Przyimiy mię do twego Rá-
iu, gdzie bym Ciebie mogł wielbić,
y tobie ze Świętymi dziękować
przez wszystkie wieki.

*Sposob oddania się na służbę Nay-
świętszey Pannie, ábyś otrzymał
śmierć szczęśliwą.*

SWiętá MARYA Mátko Boża,
SPánno nayczystsza, Krolowá cá-
łego świata, lubom nie godzien,
ábym wliczbę twoich slug był wpi-
sany, iednak ufam w twoim miło-
sierdziu, y zdięty ochotą, tobie
służenia, ciebie dziś przy obecno-
ści całego Dworu niebieskiego o-
bieram za moją Krolowę, zá mo-
ją Mátkę, za moją u BOGA Orę-
downiczkę, czynię mocne postá-
nowienie służyć tobie, y kochać się
w tobie, aż do końca żywotá nie

nie

nie mówić, nic nie czynić, co by miało twoją cześć obrazić, y nie dopuścić, áby kto z tych, ktorzy do moiey władzy náleżą, mówił, czynił, co być się mogło nie podobać. Proszę cię o Mátko miłosierdzia, przez Krew drogą, którą miły twoy Syn za mnie wylał, żebyś mię przyiętá do liczby twoich Synow, ábyś mi też przytomną, była we wszystkich moich sprawách, żebyś mi otrzymała te łáski, ktore mi tá potrzebne, żebyś mię nie opuśczała przy śmierci, ále żebyś mię przeciw moim nieprzyiaciołom bronila, á duszę moją, w twoie ręce przyiętá, kiedy z ciała będzie wychodziła, ábyś ją Synowi twemu oddała, ktorego prągnę widzieć, chwalić y kochać z Tobą, w niebie przez całą wieczność. Amen.



 PRZYGOTOWANIE IX.

MODLITWA

Do Najswiętszey Panny, dla otrzymania dobrej śmierci.

W Imię Oycá, y Syná, y Duchá
Świetego.

POnieważ nie wiem godziny
śmierci moiey, nie wiem czy
będę miał czas ábym się do niey
przygotował, czy będę miał tyle u-
znania, żebym przyłożył się całym
umysłem moim do sprawy zbawie-
nia mego: dla tego pokornie pro-
szę cię Najswiętsza Panno, ábyś od-
dała Synowi Twemu to przygoto-
wanie, ktore teraz czynię, miasto
owego, ktorego podobno nie będę
mógł uczynić w ostatniey chorobie;
y ziednała mi tę łaskę, ábym szczę-
śliwie na ręku twoich umarł.
Dla

dla! pōzyskánia sobie tego szczęścia,
do ciebei się udáię przez modlitwę
Kościoła Świętego.

Salve Regina Mater Misericordiae.

Witam cię, o Krolowa Niebá y
ziemi, Aniołow y ludzi żywych
y umarłych witam cię o Mátko mi-
łosierdzia y wszystkich nędznych. Je-
steś Mátką łáski dla sprawiedliwych;
ále oraz iesteś y Mátką miłosier-
dzia dla grzesznikow. To mi ufno-
ści dodáie, ábym się do ciebie ucie-
kał, y to mi czyni nádzieię, że wy-
słuchasz prózby moie. Gdy byś
była Matką Sprawiedliwości, powi-
nien bym się ciebie lękać: ále cze-
goż się nam lękać Mátki miłosier-
dzia? Y owszem czegoż nie mam
się spodziewać od Mátki miłosier-
dzia? Kościoł ci Święty te piękne
dał

dał Imię? Bo ty otwierasz przepaść miłosierdzia Boskiego, komu chcesz kiedy chcesz, ile chcesz, y iáko chcesz, ták dalece, iż nie masz grzesznika, y z nayzskárádnieyszych żadnego, który by miał zginąć, ieżeli go ty raczysz wziąć pod swoią opiekę, y za nim się przyczyniać do Syná twego : iáko mowi ieden z twoich slug.

Vita, dulcedo, & spes nostra salve.

Wltay życie nasze, słodkości naszá, y nádzieio naszá. Poniewáż iesteś Mátką BOGA, idzie ztąd, że iesteś Mátką ludzi: bo dając życie BOGU, dałaś go wżysłki m ludziom, ktorzy byli pogrzebieni w ciemnościach śmierci. Poczelaś ich z Synem twoim w Nazaret; áleś ich porodziła z niewymowną

mowną boleścią, ná gorze Kalwaryiskiey. Oddanić są wszyscy ludzie w osobie S. Janá, który wyrażał wszystkich Synow Boskich przysposobionych, w ten czas, gdyć Syn twoy mówił: *Niewiaśto oto syn twoy, á do ukochánego swego Ucznia: Oto Mátká twoia.*

O Nayświętsza Panno! nie jesteś ty Mátką surowości, ále Mátką słodkości. Mamy w Bogu Oycá miłosierdzia; ále nam także trzebá było Mátki miłosierdzia *á ta godność* tobie należy o Panno Nayśłodszą. ponieważ nośiłaś przez dziewięć miesięcy w nayczystszyim twoim żywocie same Miłosierdzie, czy możnász o tym pówatpiwać, że wnętrności twoie wszystkie są napęt-nione, y wskroś przeięte miłosierdzieniem? Otoż to jest, co mi sercá dodać.

dodacie. To mnie napełnia ufnością, y pobudza, abym cię z Kościołem Świętym nazywał po Synu twoim wszystką nadzieją naszą.

Ad te clamamus exules filii Euae.

MYć to do ciebie wołamy synowie nędzney Ewy, która nam pierwey śmierć przyniosła, niż życie dała, y pozbawiła nas Ráiu roskoszy pełnego, w którym nas dobroć Boska osadziła, że nám pokutować trzebá w tym wygnaniu, ná ktoreśmy od Sprawiedliwości Boskiej skazani. Ale Ociec Miłosierdzia B O G ciebie obrał o Święta Panno ná náprawę tego, co pierwszá niewiastá zepsuła. Ty zleczysz tych, których ona zraniła. Ty zbawisz tych, których ona potępiła; y dokazesz, że wniyda do niebieskie-

bieckiego ráiu ci, ktorých ona z ziemskiego rugowała.

Dla tego wołamy do ciebie y wzdychamy, ięczemy y płączemy ná tym pádole łez, gdzie obciążęni grzechami, przyciśnieni nędzami, oddaleni od BOGA, otoczeni nieprzyaciołmi, wygnáni od miłey Oyczyzny nászey, zostaiemy zawsze w niebepieczeństwie zguby.

Eja ergo Advocata nostra &c.

UPraszamyć tedy o naymilszą Orędowniczko naszą, ábyś oczy twoie miłosierne na nas obrociła. Mamy u Oycá Przedwiecznego, Pośredniká wszystko mogącego, JEZUSA CHRYSUSA Syná Twe-go: ále nam potrzebá y potężney Pośredniczki do tegoż samego Pośredniká, bo on iest Sędzią naszym:
Ciebie

Ciebie Nayświętza Panno, BOG obrał, y przeniósł z ziemi do niebá, á żebyś się poufale wstáwiała u niego za námi, iako mowi Kosciół Święty.

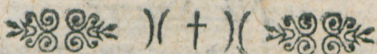
Obroć że tedy ná nas oczy miłosierdzia twoiego; gdyż nie możesz widzieć ná ziemi co by było nędznieyszego, y twego politowania potrzebuiącego barziej, iáko my. Jeżeli weyrzysz ná mnie łaskáwym okiem, to będę zbawiony: lecz jeżeli oczy twe odwrócisz odemnie, to zginę. Ktoż się może tego nieszczęścia bać, jeżeli cię z ufnością wzywa? Gdzież się znajdzie, grzesznik ktory by mógł mowić, żeś nim wzgardziła, gdy twoiey wzywał przyczyny, chcąc się náwrocić.

Et JE-

Et Jesum benedictum fructum &c.

Pokaż mi potym wygnaniu, twego najłaskawszego Syna. Przez Ciebie się to stało że był widziany na ziemi, w ciało nasze przyobleczony; przez Ciebie spodziewam się go widzieć w niebie, przyodzianego w chwałę. O z jakim ja ukontentowaniem będę umierał, jeżeli będę umierał w ręku twoich! Nie będę się lękał wszystkich piekielnych czartów, jeżeli ty będziesz zemną, przez twoją opiekę, y jeżeli ja z tobą będę przez doskonałą, w tobie ufność. O najłaskawsza! o Mátko dobroci! o najlitościwiza! o Mátko litości! o Najsłodsza Panno Marya! o Mátko słodkości, Náyświętsza Panno Marya! wspomágay mię w życiu, a nie opuszczay mię przy śmierci.

PRZY-



PRZYGOTOWANIE X.

Pozdrowienie Anielskie do Najswiętszej Panny, dla uproszenia szczęśliwej śmierci.

Zdrowaś Maryja łaski pełną.

OD Poczęcia twoiego niepokałanego, byłaś pełna łaski Boskiej: y z tey obfitey pełności twoiey, odbiera ślepy swe oświecenie, chory swe zdrowie, więzień swoy okup, sprawiedliwy swoią łaskę, y grzesznik swe odpuszczenie, Anioł swoje pociechę, Syn Boski swoje ciało, a Najswiętsza TROYCA swoje chwałę.

Pan z Tobą.

JEst Pan z tobą, iako Ociec z swoią, Corka, iako Syn z swoią, Matka, iako Oblubieniec z swoią, Oblubie-

blubienicą. Ociec ci udziela swey Mocy, Syn swey mądrości, Duch Święty swoiey dobroci. O Mátko nie porównána ! niech że ia będę zawsze z tobą, przez miłości pełne nabożeństwo, á ty bądź zawsze ze mną, w życiu y przy śmierci przez nieustanną, protekcyą.

*Błogostawionas ty miedzy Nie-
wiadzámami.*

KTore były, ktore są, y ktore będą. Błogostawionas w swoim Poczęciu, boś záchowana jest od grzechu pierworodnego. Błogostawionas w twoim Zwiástowaniu, boś się stála Mátką Boską, á nie przestała być Panną. Błogostawionas w twoim w niebowzięciu, boś zasnęta w Pánu z miłości, á zaniesionaś z duszą y ciałem do niebá, ábyś tam krowała z twym Synem. *Bło-*

Błogosławionaś ty między Niewiastami
 Boś ieść od wiekow przeznaczona
 MATKĄ Boską, boś ieść ną-
 pełniona łaskami, y samym Duchem
 Świętym, boś w niebie nad wszy-
 Ńtkie stworzenia wywyższona, boś
 ty ieść iutrzenką, zbawienia, nadzie-
 ią, grzesznikow nędznych, Krolo-
 wą, ludzi, bramą do niebá, y sza-
 farką, wszystkich łask Boskich.

*Y Błogosławiony owoc żywotá
 twego &c.*

JEZUS CHRÝSTUS PAN y BOG
 nasz, który cię obrał sobie za Ma-
 tkę; który cię wyniósł ná swoy má-
 jestat; który cię uczynił pociechą
 całej ziemi, chwata, niebá, Krolo-
 wą, Aniołow, náprawa, światá, Ma-
 tką, sprawiedliwych, ucieczką, grze-

fznikow

fznikow, postráchem czartow, pomo-
cá y pociechą, wsfyftkich nędznych

Świałá Marya Mátko Bożá,

Y ludzi, modl się za námi ubo-
giemi grzesznikámi, boś ty iest
naszą Oorędowniczką y Posrze-
dniczką, u twoiego Syná.

Teraz.

Gdy otoczeni od ták wielu nie-
przyaciół, strapieni od ták wię-
lu pokus, niewolnikámi ták wiele
występkow, przyciśnieni ták wiele,
nędzami iesteśmy.

Y w godzinę śmierci naszey.

Ale ofobliwie w godzinę śmier-
ci naszey, w którą się stán ie osta-
tnia rozpráwá o zbáwienie moje;
w którą, mi się zamknie czas á o-
K tworzy

tworzy wieczność; która będzie ostatnią, ze wszystkich godzin; w którą zbawienie nasze będzie w największym niebezpieczeństwie.

O Matko JEZUSA! ponieważś była przytomną, głowie przeznaczonych, CHRYSZTUSOWI umierającemu, raczże bydź przytomną, y wszystkim jego członkom: á ponieważż nie podobna jest, żeby który z twych sług był potępiony, racz że się postarać wszystkim o dobrą śmierć. Wyświadcze mi tedy tę łaskę o Matko miłosierdzia, ábys przybyła y mnie umierającemu ná pomoc: Zmocniy mię w tey ostatniey potyczce przez twoje posiłki; rozpędź Czartow nieprzyjaciół moich przez twoją obecność, á przyimiy Duszę moją, w ręce twoje: żebym cię błogostawił, chwalił, y dziękował ci
w niebie

w Niebie za to, w towarzystwie z Świętymi, przez wszystkie wieki wieków Amen.

PRZYGOTOWANIE XI.

Rozmowa

Pełná áffektow z Jezusem Ukrzyżowanym, które czynić może Chrześcianin widzac się bliżskim smierci.

W Imię Oycá † y Syná † y Duchá Świętego † Amen.

Ponieważ nie wiem godziny smierci moiey, áni tego, czy będę miał czas do przygotowania się ná nie, áni tego, iezeli będę miał dosyć sił y używania rozumu do przyłożenia się do ták wielkiej sprawy zbawienia mego: dla tego pokornieć proszę o Boże moy, áżebyś ráczył przyiać postanowienia, kto-

re teraz czynię, y przygotowanie to ná sinierć, miało owego, ktorego podobno ná końcu życia mego nie będę mógł czynić.

*Biorac często w rękę Krucifix,
niech mowi chory.*

OTo drzewo Święte Krzyża, do ktorego przywiązane zbawienie światá: Ah Duszo moja kłaniaymy się mu, całuymy go, a łączmy śmierć naszą, z śmiercią JEZUSA umierającego.

Kłaniam ci się PANIE JEZU CHRYSTE z całego serca mego, boś ty odkupił świat przez twoy Święty Krzyż. O najswiętszy Zbawicielu, któryś tak wiele ucierpiał dla mnie, bądź miłościw mnie ubogiemu grzesznikowi; który cię wzywa z pokorą, y ufnością.

Obroć

Obroć oczy, Wielki Boże na Syná twego JEZUSA CHRYSZTU-SA przybitego do krzyża, y posłuznego aż do śmierci, nie odwracay, twych oczu od Ran, które on ponioś dla miłości naszey. Położ ná wadze tego krzyżá grzechy, ktorem ia popełnił, y boleści, które wycierpiał nayniewinnieyszy Syn twoy, á uznaż Pánie, że waga tych boleści iego, nieskończenie przechodzi ciężar grzechow moich: niech sprawiedliwość twoja będzie ubłagána tym okupem nieskończoney wagi, á niech się więcey nie mści ná demną, Patrz o moy Boże, iák iest przybity do Krzyża, á rácz posłuchać iák się modli: *Odpuść im Oycze moy, bo nie wiedza, co czynia.* Za mnąć to on, Pánie ták się modli; odpuść że mi tedy, ták, iák cię on prosi,

y iáko ja będąc iemu poslušny, odpuszczam z całego serca wszystkim moim nieprzyjaciołom.

Przypatrz się Dufzo moja co wazysz, y coś powinna: Oszacowanaś jest życiem BOGA, powinnaś życie twoje temu BOGU; który dał życie twoje za twoje. Y więc-
 że nie będziesz umierała z ochotą dla niego, iáko on umarł dla ciebie? Przypatrz się Ránom Ciała iego pozarpánego. Przypatrz się iego krwi ze wszystkich części płynącej: iakiegoż większego dowodu wyciągasz ieg miłości ku tobie? Oto ma rozciągnione ręce, áby cię przytulił, otwarte serce, áby cię wnie przyjął, poránione Ciało, áby cię przynajmniey do politowania pobudził.

Dopusć że tedy moy Nayświę-
tfzy

tszy Zbáwicielu, á žebym zblížyl
 uftá moie do pocałowánia twych
 nog: á žebym się zamknął w Nay-
 świętzym boku twoim. Tyś jest moim
 Bogiem, y moim Zbáwicielem, do
 ciebie z wielką ufnością będę się
 udawał, y nie będę się niczego lękał,
 ponieważ JEZUS jest moją ślą, y
 stał się, moim zbáwieniem.

O iák z wielką pokorą całuję te
 Nogi, ktore się náchodziły przez cá-
 le życie dla mnie!

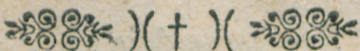
O Pánie Tyś się zmordował
 szukájąc mię: Tyś przybity był do
 krzyżá, ábyś mię odkupił. Niech že
 te prace nie będą bez pożytku.

Dopusć moy JEZU á žebym ca-
 łując te dobroczynne ręce, kto-
 rym za wszystkie dobrodzieystwá
 jestem obowiązny, w nie złożył
 Duszę moją; áby ją dotrzymały, y
 prote-

obronę icy dały przeciwko wszystkim moim nieprzyjaciółom. W ręce twoie Pánie polecam Duchá moiego.

O Serce, nieskończoney godne miłości! ty będziesz mieyscem pokoju mego: w tobie będę mieszkał: z ciebie nigdy nie wyniędę: To jest mieszkanie, którem sobie obrał: tá najlepsza moja częśćka; ktorey mi nikt nie odbierze ná wieki. O najświętsze Serce, tobie się kłaniam, tobie dziękuję za wszystko to, cokolwiekeś dla mnie ucierpiało. Brzydzą się wszystkimi memi grzechami, ktore są przyczyną twoich boleści: á proszę cię, racz że mię utwierdzić przeciwko postráchom śmierci, y natarczywościom szatańskim. Oto prągnę oddać ci życie, za życie; serce za serce; miłość za miłość.

Du-



M O D L I T W A

DUſzo JEZUSOWA poświęć mię
Ciało JEZUSOWE zbaw mię,
Krwii JEZUSOWA oczyść mię,
Wodo Boku JEZUSOWEGO obmyj mię,
Męko JEZUSOWA utwierdź mię.
Rány JEZUSOWE uleczcie mię,
Gozdzie JEZUSOWE przerazcie mię,
Ciernia JEZUSOWE ukoronuycie mię,
Krzyżu JEZUSOW poświęć mię,
Dobroci JEZUSA rozgrzesz mię.
Łasko JEZUSA napełnij mię,
Duchu JEZUSA natchnij mię.
Słodkości JEZUSA pociesz mię,
Miłosierdzie JEZUSA zbaw mię.
Nogi JEZUSA przyjdźcie do mnie,
Ręce JEZUSA pobłogosławcie mi.
O Dobry JEZU wysłuchaj mię,
W ranách twoich zakryj mię.
Nie odłączaj się odemnie.
Od złęgo ducha broń mię,
W godzinę śmierci moiey wezwij mię,
á zaprowadź mię przez twoie nieskoń-
czone Miłosierdzie aż do szczęśliwey
wieczności; ábym cię chwalił z Świę-
tymi twoiemi przez wszystkie wieki
wiekow. Amen.

Przygotowanie XI
MODLITWA.

Która mowić przed Krucifixem

PANIE MOY JEZU CHRYSSTE, przez
Pową, gorzkość śmierci, którąś
dla mnie cierpił na Krzyżu, oso-
bliwie w ten czas; kiedy Nayświę-
tza dusza twoja wychodziła z nay-
świętszego Ciała twego, zmiłuy się
nad duszą moją, kiedy będzie wy-
chodziła z ciała mego; który ży-
iesz y kroluiesz z Bogiem Oycem, y
z Duchem Swietym Amen.

MODLITWA.

*Ná cześć S. Prześcieradła Pána
Nászego Jezusa Chrystusa*

PANIE JEZU CHRYSSTE, któryś nam
zostawił znaki męki twoiey, ná
S. Prześcieradle, w którym Nay-
świętsze twoie Ciało złożone z
krzyża, obwinione było przez S.
Jozefa

Jozefa : racz nam tę łaskę wyświadczyć, abyśmy przez śmierć twoję y pogrzeb, mogli przyiść do prawdziwego Zmartwychwstania. Który żyjesz y królujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Świętym ná wieki wieków. Amen.

INSTRUKCYA

Dla Chorych

*Pobożny Chory powinien trzy rzeczy
czynić.*

Cierpieć, Posłusznym byđ, y Umierać.

Cierpieć dla BOGA,

Posłusznym byđ ludziom

Umierać sobie samemu,

Cierpieć odważnie.

Posłusznym byđ pokornie

Umierać spokojnie.

Cierpieć wszystkie przykrości które ma
się dzieić.

Posłusznym byđ wszystkim, ktorzy nim
rządzą.

Umierać temu wszystkiemu, czego się
boi, y czego pragnie. Cier-

Cierpieć bez szemrania,
 Posłusznym być bez opierania się,
 Umierać bez bojazni.

Cierpieć iako grzesznik,
 Posłusznym być iako Chrześcianin,
 Umierać iako Święty,

Cierpieć, przyjmując wszystko, cokolwiek BOGU się podobá ná niego zessać.
 Być posłusznym, czyniąc wszystko, cokolwiek się ludziom podoba, około niego rozporządzać, Umierać, oddając Duszę w ten czas, gdy się PANU BOGU podobá go zawołać.

*Affekty Duszy pragnącey umierać, aby
 widziatá y osiągnęta BOGA, wyjęte
 z Pismá Świętego*

O! Iak miłe przybytki twoie
 Pánie y BOZE moy! Dusza
 moja goreie Świętym upałem, y
 omdlewá z tey niecierpliwosci, kto-
 ra, má, aby weszła do Domu Pań-
 skiego: Ciało moje oraz z Duszą
 moją, wzdychá do ciębie. O Pánie
 nie

nie ztákim impetem bieży do zródła uprágniony ieleń, iáko Duszá moiá do ciebie, bo prágnienie tego nie jest rowne moiemu, ktore nie będzie uspokojone, aż gdy (kosztuje z zródła żywego y niewyczerpánego, którym ty jesteś **BOZE** moy. A kiedyż tedy będzie ten czas szczęśliwy, w ktory mię zawołasz do siebie? Kiedyż oglądam twarz twoią, Boską? O iák błogosłáwieni są ci, ktorzy iuż dostąpili tego szczęścia! O iák błogosłáwieni są ci, ktorzy mieszkają w Domu twoim, y ktorych iedyna zabáwá cię widzieć, cię kochać y chwalić, przez całą wieczność! O iák omámieni są dobrámi ziemskimi ci ludzie, ktorzy zowią szczęśliwymi, mających dobrá ziemskie! Ja moy **BOZE** nie mam nic za
szczęście

fzcześnie y błogosławieństwo, tylko ciebie samego osiągnąć; wyznaję to, iż gdy myślę żeś jest od ciebie daleki? życie mi opływa we łzach, chleb niemi polewam, którego pożywam; y zda mi się że wszystko stworzenie mówi mi na każdy dzień nátrząsaiąc się ze mnie: *á gdzie jest BOG twój?* Ten BOG który jest iedyny, twoiey miłości cel, ktorego osiągnięcie powinno być całym twoim błogosławieństwem? gdzie żeś tedy moy Pánie? czemuż mi kryiesz twarz twoją? Czemuż się obchodzisz ze mną, iák bym był twoim nieprzyjacielem? Czemuż przedłużasz wygnanie moje? O Pánie widzisz ty moje prágнення; y nayskrytsze ięczenia serca mego, nie są przed tobą, utaiłone: czemuż cię nie zmiękcza? pokiż mi będziesz mowił:

mowił: poczekay ieszcze trochę poczekay ieszcze trochę. A coż za cel oczekiwania moiego, jeżeli nie ty? tak jest nie inaczej: ciebie czekamy moy Pánie; á żebyś odnowił nasze ciało podłe y skázitelne, y uczynił ie podobnym do twego uwielbionego. Przydź że tedy co prędzey PANIE JEZU CHRYSSTE, przydź; álbowiem z wielką gorącością prągnę byđ złączony z tobą. Wiem że do tego trzebá oddzielenia Duszy moiey od ciała; rozerwiy że Pánie te więzy, ktore łączą dużę z ciałem: Nie prągnę żyć więcey; miłosierdzie twoie nad tyfiac życia, więcey mi pomoże. A ponieważes ty życiem moim, dla tego śmierć ktora mię z tobą złączy, będzie dla mnie zyskiem. Wiem że nie można cię widzieć, nie skosztowáwszy śmierci. O! niechże umieram,

umieram, abym cię widział, ábo
niech cię widzę, ábym umarł. Rze-
kniy do duszy moiey: Ja jestem
zbáwienie twoie: o iák oczekiwam
tych przyiemnych slow żywotá wie-
cznego: w nidz slugo wierny do we-
sela Páná twego. Mam nádzieię, że
będę pił z potoku wesela y rosko-
szy, ktory oblewa niebieską Jero-
zolime, y będę upoiony Świętymi
roskoszami, iákich moy Pánie za-
żywáią, w przybytkach twoich: Mam
nádzieię, że przemieniwszy się w cie-
bie, stánę się podobnym tobie, y ty
mi będziesz wszystko we wšytkim

M O D L I T W A

*Na uproszenie od Páná Boga, dobrej
smierci, wyięta z slow Páná naszego
Jezusa Chrystusa, umieráiacego ná
Krzyżu.*

O dobry

O dobry JEZU! któryś dla mego zbawienia ráczył się národzić w stáyni, żyć w prácách, umierać ná Krzyżu; w godzinę *smierci moiey rzekniy do Oycá twoiego: Oycze moy odpuść mu: Rzekniy do Nayświętszey Mátki Twoiey za mną: Oto syn twoy. Rzekniy Duszy moiey: Dziś ze mną będziesz w Ráiu.* **BOZE** moy, nie opuszczay mię: prágne á prágnieniem wielkim ciebie o Zbáwicielu moy! któryś iest zrzodłem życia; dni moie upłynęły nieznacznie; wszystko dla mnie bardzo prędko się skończyło: dla czego moy nayukochańszy Odkupicielu, teraz y ná záwsze składam Duszę moią w ręce twoie.

PRZYGOTOWANIE XII.

Do szczęśliwey smierci.

RZecz nie odmienna, że umrzeć trzeba, á podobno prędzey niż

L kto

kto sobie zamierza, któż wie czy nie nagle: ábo czy nie w ták ciężkim choroby y boleści przypadku, która wolność ducha, rozumu, pamięci y woli, odiąwszy niesposobność, á ráczey niepodobność do czynienia Aktow, tey godzinie przyzwolnych uczyni. Godziná to jest naywiększey uwagi godna: po której czas upłynie: ná tey zawiśła wieczność nášzą, ízczęśliwa abo niezczęśliwa ná wieki.

Więc dáie się zdrowa rádá: obrać co miesiąc dzień ieden, ná odprawienie duchowney śmierci, y przygotowania się, żeby iá odprawić dobrze, ábyś gdy czas y godziná twoja ostatnia przyidzie, była gotowá.

W sam dzień cwiczenia tego obudziwszy się, myśl zaraz, iákby to był

był dzień ostatni życia twego: Odpraw medytacją, o śmierci, reflektując się, że nie uchybi, zdobywając się ná akty w tey materiyi, z serca wagą, o tey prawdzie wzbudzonego, pochodzące.

Pożytek z tego cwiczenia ma być, gardzić światem y jego próżnością, odrywając serce od rzeczy stworzonych, wyrzekając się famey i siebie, stárając się o poprawę, y poprzestanie grzechow. Y ten ci jest naypewniejszy sposob do otrzymania łaski Boskiej potrzebney bardzo, ábyśmy umierali taką śmiercią, która by była początkiem życia wiecznego.

M O D L I T W A

Przed zaczęciem

Z Bawicielu światá, Słowo Wcielone, żywocie umierających,
 L2 Smier-

śmierci żyjących, przez łaskę
którą im dajesz, y ktorey nabyłeś
im Krwią twoją, Naydroższą, y przez
tę którą im dajesz, aby umarli ci-
ału, a żyli w Duchu, zapal twoją mi-
łością, serce moje w tey zabawie,
abyś nas przez nie znalazł go-
towemi ná śmierć, dla wiecznego
życia z tobą, w Niebie! abyśmy cię
tam kocháli wielbili z Bogiem Oy-
cem y z Duchem S. Amen.

IMáginuy sobie że leżyśz ná śmier-
telney poscieli, że Anioł od
BOGA idzie opowiedzieć ci wy-
rok nieodmienny, mówiąc iáko Izai-
asz do Ezechiasza Krolá: *Rosporządź*
rzeczy twoje, bo umrzesz: więc uni-
żywizy się z pokorą, sercá przed
Krucifixem, ábo przed Nayświę-
tzym

tszym Sákrámentem wzyway táski y
światłości Duchá S. pomocy y przy-
czyny Náyswiętszey Panny, Anioła
Stroża, SS. Patronow. Potym czyn
ákty tym podobne.

Akt Rezygnacyi.

PRzedwieczny, nieogarniony, nie-
skończony BOZE, któryś sam
sobie dostáteczny, áni potrzebu-
iesz stworzenia twego, na coż mam
ćbać o śmierć, ábo o życie bylem
twoią woleę pełniá: ná ktorey pra-
wdziwe życie, zawisło. Niech że
nie moja ále twoja stánie się wola.

Uznanie podłości swoiey.

Ná wyznanie poddanstwa mego
tobie BOGU memu; y wyznanie
przed niebem y ziemią, że ty jesteś
sam, któryś jest, á ja nikczemne stwo-
rzenie, przyimuję z pokorą wynisz-

58. *Przygotowanie XII.*

czenie istności moiey, ábym przez śmierć powrocitá do tey nikczemności, zktorey mię wywiodłes stworzywszy mię.

Oddanie Jesteśtwa swego.

O Moy Pánuiacy Stworzycielu
chcę oddać tę, ktorás mi dał
istność, dlá tego z rąk twoich biore
śmierć taką, iaká ci się bardziej y po-
dobá, y iaká z większą twoią, chwata,
będzie! czyn że zemną, o pánie cóć się
podobá! wynitcz to grzeszne Cia-
ło, ná ukaranie grzechow popet-
nionych. Niech się ziemia w zie-
mie obroci, á Duszá ná obraz y
podobieństwo twoie stworzona,
niech się wroci ná łono twoie.

*Wyznanie Boskiego Panowania
nad sobą.*

OBOZE moy, luboć śmierć moja
jest

jest koniecznie potrzebna, y nieu-
chronna, ia jednák chcę iey dobro-
wolnie podpadać, ciesząc się że
mię do takiego przywiedzie stánu,
że się iuż panowánium twemu sprzeci-
wiać nie będę mogła, ktore iáko
Pan wielowładny wszystkiego stwo-
rzenia, masz nademną.

*Przyięcie smierci ná ukaranie
za grzechy.*

POnieważ o BOŻE moy smierć
jest ukaraniem za grzech; więc
ia z upokorzonym sercem, spráwie-
dliwy ten dekret przyimuję, ná
dosyćuczynienie za grzechy
moie, ze wszystkimi boleściami, uci-
skámi, y ciężkościami, ktore za tym
ida.

Osiárowanie życia swego, Pánu Bogu.

PRzyimiy Zbáwicielowi moy tę osiá-
rę.

re, którą czynię Májestátowi twe-
mu, z życia y ciała mego, oddając
go iáko ofiarę całopalenia, przyłącz
ią do tey, którąś czynił ná drze-
wie Krzyża S. za mnie, y zniszcz
ią ogniem Boskiej miłości.

Prágnięcie, áby oddać śmierć za śmierć

PANU JEZUSOWI

O JEZU moy, ponieważ miłość
Twoja za mnie umorzyła cię ná
Krzyżu dla mego zbawienia! czy
nie słusznaż, ábym ja też dla miłości
twoiej z miłością, przyjęła śmierć
moją, w zámianę, (ile mi będzie
podobna) tey, którąś dla mnie pod-
jął. Ah czemuż nie mam tyśiąc ży-
cia! żebym ci je ofiarowała: ná
oświadczenie, że cię znam za BÓ-
GA mego.

SPOWIEDZ DUCHOWNA

Zpokora

Z pokora upadszy do nog Jezusowych
iáko by ci wiadomie był obecny, wy-
znaway przed nim grzechy twoie, á
wzbudź w sobie szczery žal, y skru-
chę doskonałą.

AKT SKRUCHY

UPadam o Boże moy przed nay-
wyższym Májeństwem twoim; że-
brząc odpuszczenia wzgardy łásk
twoich, y wŕzytkich zbrodni moich
od rozumu wzięcia, myśla, mowa,
uczynkiem, y opuszczeniem popeł-
nionych. Wyrzekam się ich z fer-
cá, radá bym ich byłá nigdy nie po-
pełniłá ! nie dla karánia, ktorego są
godne : ále dla ciebie samego. Ah
żałuię, zem ták nieskończoną do-
broć obráziłá ; O gdy by serce mo-
ie mogło mieć žal nieskończony !
ále o **BOZE** moy przyimiy w nad-
grode

grodę oziębłego żalu mego, ow żal
ktory miał Zbawiciel, moy w Ogroy
cu, y ná Krzyżu za grzechy cá-
łego świata, á zwłafzcza za moje;
Przyimiy także żal y skrucę SS.
Pokutuujących! Oczyść mię z grze-
chow skrytych, nie wiadomych, y
cudzych; nie pogardzáy sercem skru-
szonym y uniżonym, nie máiąc in-
ney nádziei odpuszczenia, tylko
w łamym, twoim miłosierdziu: wszak
powiedziałeś, że nie chcesz śmierci
grzesznych, lecz żeby się nawroci-
li, y żyli! Nawróć że mię! á lesli
mi ieszcze pozwolisz życia, obiec-
uję poprawę za łaską twoią; o kto-
rą pokornie proszę osobliwie w
tym. N. N.

*Skończywszy ten Akt przyimiy ab-
solucya ktorac daie Chrystus Naywyż-
szy Kaptan, przyłaczaiac ci zasługi
swoie*

swoie, y mówiac iáko Magdalenie: odpuszczzone ci są grzechy twoie! idź w pokoiu; Potym zmow Psal. Zmituy się &c.

AKT DO TRZECH OSOB B O S K I C H.

O Ycze Niebieski ponieważ tak óświát umiłowátes, żeś mu dał ledynego Syná twego! mam nadzieię, że z miłosierdzia twego zbawisz Duszę moją! bo dałes go nam nie ná potępienie, ále ná zbawienie, dla tego dáiac mu Imię JEZUS.

O JEZU bądź mi JEZUSEM, pamiętay, żeś nie przyszedł dla sprawiedliwych, ále dla grzesznych, áby się nawrocili, y żyli ná wieki.

Duchu Náyświętzy, przyidź do Duszy moiey z darámi twoiemi, oświeć ją, y poświęć. Wyniszczy wypal, co w niey jest ziemskiego.

Umo-

Umocniy mię w tey oſtátney prze-
práwie przeciw pokuſom, y nieprzy-
iáciołom zbáwienia mego.

A K T W I A R Y.

OSwiadczam ſię **BOZE** moy przed
niebem y ziemią, iż chcę umrzeć
w Wierze, y iedności Kościoła S.
Apoſtolskiego Rzymskiego, y że
wierzę mocno wſzyſtko, co on wie-
rzy, y do wierzenia podáię: boś ty
BOZE moy prawdo przedwieczna
to obiawił. Tyś ieſt nieſkończona
dobrocią y Swiátobliwością, y
Prawdą, oſzukáć nie mogącą. Mą-
drością, niepoiętą, błádzić niemo-
gącą. Wyrzekam ſię wſzelkiego
poduſzczenia ſzatańſkiego, ktore w
godzinę ſmierci mieć będę, dzięku-
jąc ci z całego ſercá mego za nie
oſzáco-

oszacowane Dobrodziestwo powołania do Wiary S. y ześ mię przyiał w liczbę Dziełek Kościoła S. Zmowić Wierzę &c. rozważając, każdy Artykuł, y oświadczając się, że wierzyysz wszystko, y za tę wiarę życie położyć pragniesz.

A K T N A D Z I E I.

BOZE y Stworco moy, lubo dla liczby niezliczoney, y ciężkości grzechow moich zasłużyłam ná karanie wieczne, ufam jednák y nádzieię pokładam w zasługach Zbawiciela mego, y w nieskończonym miłosierdziu twoim, że więcey odpuścić może, niżeli iá zgrzeszyć; mam nádzieię, że mi odpuścisz grzechy moje, y dasz łaskę wytrwania; że umierać będę w miłości twoiej y bliźniego, ktorey ofiaruję, y

poświę-

poświęcam ostateczny moment życia mego.

AKT MIŁOŚCI BOGA

O BOZE Stworco moy! á kiedyż Duszá moia odłączona od tego smiertelnego ciała, y od wszelkiego stworzenia, z tobą się doskonale złącz y, y kochać cię będzie tą czystą miłością, którą cię kochają święci twoi w niebie, áh czegoż mam chcieć w Niebie, ábo ná ziemi, oprócz ciebie Boże, cząstko moia wieczna! wszystko za gnoy poczytam, ábym tylko pozyskała samego CHRYSTUSA. BOG moy y wszystko!

AKT MIŁOŚCI BLIZNIEGO

O BOZE moy! proszę cię o łaskę, y o zbawienie wszystkim
 krwią

Krwią twoią, Najświętszą odkupionym, á osobliwie Wiernym Kościołá S. y tym ktorzy mię obrázi-
li, ábo ukrzywdzili: odpuszczám im
dla miłości twoiey, iáko prágne-
byś mi odpuścić.

AKT PRA GNIE NIA BOGA

STworco Odkupicielu **BOZE** y Pá-
nie moy, początku y dokończe-
nie, nasylenie, y błogostawieństwo
moie, prágne przyiąć cię ábym się
z tobą, złączyłá! Przyidź że do Du-
szy moiey, poświęć ją, y napełniy iey
żądze wszystkie. przyidź do ciała mego
oczysć wšytkie zmysły iego. Przydź
do serca mego, á opánuy wšytkie áf-
fektu iego, áby te momentá ktore mi
jeszcze zostá iá, były cále zupełnie po-
święcone miłości twoiey. Ah niech
się rák stáni teraz y ná wieki Amen.

Kommu-

Komunia Duchowna

Reprezentuy sobie S. Anioła two-
go Stroża, ciebie do pożywania
tego Niebieskiego chlebá wzywá-
jącego; ábyś ná wieki żyła, y że ci
mowi iáko Eliazowi: wstań, poży-
way, bo masz wielką drogę. Imá-
ginuy także sobie iż **CHRYS**TUS
z Nayświętszą Mátką, z Aniołami,
y Świętymi wchodzi do ciebie áby
ci z rąk swoich dał Ciało swoje, ia-
ko dawał Apostołom przy ostatniej
Wieczery, mówiąc ci: Bierz, á po-
żyway, to jest Ciało moje, ktore by-
ło wydáne ná śmierć, ábyś ty wie-
cznie żyła.

*Odday że mu Pokłon, z całego Jercá
twego mówiac:*

AH PANIE BOZE moy,
ponieważ powiedziałeś, iż kto
cię pożywa, żyć będzie ná wieki.
proszę

proszę cię tedy o tę łaskę, ábym za przyięciem Ciałá twego nie żyłá tylko w tobie, przez ciebie, y dla ciebie, żebym kończąc tę zycię smiertelną, mocá Chlebá tego zaszłá do chwály iasności, y oglądánia Májeřtatu twego.

Pánie nie ieřtem godna &c. przyiąwszy Páná twego, zabaw się z nim, řtaw przed nim wszystkie władze, zmyřły, nędze, uřomności twoie, obiecuy popráwę, odnow obietnice ná Chrzcie S. uczynione, proř áby cię nigdy nie opuřczał, mow z wielkim áffektem: áh zostań ze mná Pánie, bo iuř wieczor žycia mego Mow z Symeonem: *Teraz wypuřć &c.* Mow z Dawidem: *Si ambulavero in medio umbrę mortis.*

OJEZU BOZE moy, pořoź się
iáko pieczęć ná sercu moim, że-
M by do

by do niego żadna rzecz ziemská przystępu nie miała. Przyłącz twoię Kommunią do tey, którą Chrystus Pan odprawił przed śmiercią swoją, y ktore Nayświętsza Panná y wżyscy SS. odprawowali: y ktore będą, aż do skończenia świata! pragnij nądgradzić defektá popeńnione przy twoich Kommuniach! Dziękuy za Dobrodzieystwá całego życia twego, wzyway wszelkiego stworzenia do podziękowania, mow Pfal. *Laudate Dominum omnes Gentes* Także *Benedicite omnia opera Domini Domino.*

Drugi sposob braniá duchownie Oleiu S. Pomyśl że Chrystus Pan wchodzi do ciebie z Świętymi niosiąc ci Oley S. aby ci go dał rękami swemi. Czyń tedy Akty za popeńnione grzechy zmyśłami twemi.

Na

Ná Oczach.

JEZU, Zbáwicielu moy, proszę pokornie o odpuszczenie wszystkich grzechow moich popełnionych przez ciekáwe, lubieżne, weyrzenia, y łez wylánych nadaremnie: ná obmycie ich, przyłącz mi zaślugi twoie, y pełne miłości weyrzenia ná tych; co cię ukrzyżowali, y Łzy twoie wyláne dla mego zbáwienia.

Ná Ufżach.

ODpuść mi też JEZU moy grzechy popełnione słuchaniem z uciechą, rozmow złych, ná dosyć uczynienie, przyłącz mi proszę zaślugi twoiey cierpliwości, y pokory, z ktorey ták wiele złorzczenia, urągania, ponosiłeś.

Ná Powonieniu.

O JEZU moy, proszę pokornie
M 2 o od

o odpuszczenie grzechow moich, ktore z zbytecznego upodobania w zapachach, popełniłam; przyłącz mi ná dosyć uczynienie, wycierpiane od ciebie w owym smrodliwym więzieniu, fetory.

Ná Uślách.

Z Bawicielu moy nayślodzzy, odpuść mi proszę niezliczone grzechy moie, mową, y zbytecznym, iedzeniem, ábo piiánstwem popełnione, zmaż ie, przywłaszczájac mi zasługi modlitw, kazań, y SS. postow twoich.

Ná Rękách.

Odpuść mi też moy JEZU, ták wiele spraw, y uczynkow złych, y próżnych, szukania roskoszy, y wygod, przyłącz mi proszę ná dosyć uczynienie, Akty, y cudá, ktoreś czynił Nayświętšzemi Rękami Krzyża przybite mi.

Ná

Proszę o BOŻE moy, z całego sercá mego, o odpuszczenie grzechow chodzenia mego dla przyczyn złych! przyłącz mi ná doścuczy nienie, zaślugi chodzenia twego najświętszego z tak wielką pracą dla zbawienia ludzkiego podietą, á mianowicie niosąc Krzyż twoy.

Akty, ktore potym czynić możesz.

O BOŻE moy, ná dosyć uczynię wedle śł moich, Boskiey Twoiey Spráwiedliwości, przyimuję mile z całego sercá mego, śmierć, ciesząc się że Duszą moia rozłączy się z ciałem ná ukaranie grzechow, ktorem popełniła idąc bardziej za moimi námiętnościami nieporządne, niżeli za wola twoią.

Y żeby, to ciało ná ukaranie pychy y wyniosłości swoiey, było ukryte w ziemi y deptáne nogámi.

A za zbytne staranie się o wygadżanie mu przez miłość własná y nie porządną, niech się obroci w zgnieliznę, y będzie pástwą robactwa.

Za przywiązanie się do stworzenia y prágnienie bogactw, zle ich zażywaiąc, niech będę od nich ná zawsze oddalona.

A za niepánięc ná ciebie Boga mego w tym życiu, przyimuię zápomnienie w ktorym po śmierci będę.

A zem zażywaiá zmysłów moich ná obrázę twoię więc przyimuię odiecie władzy zazywánia ich.

A za to zem często szukáta y prágneá podobać się próżnie ludziom, niech im będę po śmierci obrzydzeniem y stráchem. *Zbli-*

Zbliżanie się do śmierci. Słuchaytwego S. Anioła Stroża mowiącego ci, Oto Oblubieniec idzie wychodzi ná przeciw niemu.

Gotuiąc się tedy ná przyście iego weź lampę pałaiącą miłości mowiąc z Dawidem: *Lætatus sũ in his &c.*

O łak miłe przybytki twoje Pánie zastępow! żada ich y mdłeie do nich Dusza moja! Prágnie Duszá moja do BOGA żywego; Kiedys przyidę y ukáže się w obecności iego! Jáko prágnie ielen do zrodet wodnych tak prágnie Duszá moiá do ciebie B O Z E! Prágne byđz wyzwoloná od tego ciała á bydz z Chrystusem.

O moy naymilszy JEZU uczynże mi tę łáskę, áby boleści moje do twoich przyłączone były, konánie y śmierć moja, poświęcona śmierciá twoiá, y racz mi užyczyc áfektow

áffektow Duszy twoiey Nayświę-
tszey, któraś miał ostatniego momen-
tu twego, do których się przyłączam
z całego serca mego, w nágrodę
tego, czego mi nie dostáie!

Ofiaruję się tobie BOGU memu
ná ponoszenie dla miłości twoiey,
boleści smiertelnych według woli
twoiey, wyrzekam się wszelkich nie-
doskonałości, do których by mię
mogła chorobá przywieść.

*Wzywánie Nayświętszey Panny,
y Świętych Pańskich.*

NAyświętsza BOGA moiego
MATKO, ucieczko nędznych
grzeszników, bądź że mi na pomocy
w ten ostatni moment.

O MARYA Mátko łáski, y miło-
sierdzia, przymiy mię w godzinę
smierci, y broń od Dusznym nie-
przyacioł, pokaż się byđ Mátka
łáski;

łaski; spraw, aby ten, który dla zbawienia mego chciał być Synem twoim, y z ciebie się narodzić, przyjął mię też przez ciebie! Wszyscy SS. duchowie, y SS. Wybrani Pańscy przyczyńcie się za mną, rátuycie Duszę moją w tym niebezpieczeństwie, żeby odniosła zwycięstwo z nieprzyjaciół swoich.

S. Janie, S. Jozefie &c. SS. Pátronowie y Pátronki moje. S. Michale ze wszystkimi Aniolámi, brońcie y ratuycie mię.

S. naymilszy moy Aniele Strożu, nie opuścay że mię, od załadzek szatańskich broń mię w godzinę śmierci moiej.

Insze Akty

O Ycze Niebieski patrzna Krew Syna twego rozlaną dla zbawienia moiego, zmituy się ná de-
mna ;

mną, według wielkiego miłosierdzia twego, á dla chwály Imienia twego przepuść mi.

Nie wchodź w sąd z sługą, twoją: bo się nie usprawiedliwi przed tobą, żaden żyjący. Położ naymilszy JEZU Krzyż, Mękę, y śmierć twoją, między sądem twym á Duszą, moją. W tobie ufam, nie będę pohanbiona, y zawłtydzona ná wieki.

Tu iesli się będzie zdało, czynić polecanie Duszy swoiey Pánu Bogu, y tá Modlitwa zakończyć

O BOZEmoy, wcale y zupełnie poddám się sądom twoim około duszy moiey Poważam. y szánuię z całego sercá teraz y ná wieki iako słufzne y sprawiedliwe.

*Potym mowić z Pawłem S. żyję ja iuz nie ja, ále żyje we mnie Chry-
stus*

ślus Imaginuyteż sobie, żeś iuż śmier-
telnemi bolámi ściśniona, zimnym
potem zlaná, zbliżasz się do terminu
oddania Ducha twego Bogu; więc trzy-
máiąc Krucifix mów:

Oto BOZE Stworco, Odkupicielu
moy, idą do ciebie ná zawołanie
twoie, przyimiy że mię ná łono mi-
łosierdzia twego: Całuiąc Krucifix
przy kazdey ránie Mów:

JEZUS MARYA.

Potym mogą się mowić trzy Modli-
twy za Konáiacych bardzo skuteczne,
iako iest objawiono, że iednemu Papie-
żowi konáiacemu do zbáwienia bar-
dzo pomagały, ktore obacz ná końcu
tęy ksiąszki. Tákze Litanie, ktorych
Kościoł S. zwykł używać przy koná-
iacych z Modlitwámi.

Proficiscere anima Christiana

Druga.

Com-

Commendo te Omnipotenti Deo.

Trzecia.

Suscipe Domine.

Czwarta

Commendamus tibi Domine

Także.

Delicta Inventuris. a potym
 imaginuy sobie, iak by to iuz ostatni
 moment był do oddania Duchá twego

Mow:

W ręce twoje BOZE moy oddaię
 Duchá mego.

Potym w rane Sercá Jezusowego od-
 day Ducha twego; obierz ia sobie za
 grob, zanurz się w Boskim sercu ie-
 go, y zabawiaj się z Panem Jezusem

Po wyjściu Duszy z ciała

PRzybądźcie SS. Bozi ná pomoc,
 stawcie się SS. Aniołowie, biorąc
 Duszę iey, ofiaruiąc ia przed obli-
 czem Naywyższego. Niech

cię

cię przyimie CHRYSSTUS, który
 cię powołał. Niech cię zaprowa-
 dza ná łono Abráhamowę SS. Anio-
 łowie! Day iey Pánie wieczną odpo-
 cznienie. *Modlmy się*

Tobie Pánie poruczamy Duszę
 sługi twoiey, áby świátu umar-
 fzy tobie żyłá, á ktore przez u-
 tomoność ludzkiego pożycia grze-
 chy popełniá ty przepuszcze-
 niem naymíłosiernieyſzy litości
 zgładź. Przez Chryſtufa P. nášzego.

Modlitwá o S. Barbarze

WSzechmogący, wieczny BOZE
 proszę, áby mię przyczyná S.
 Barbáry P. y Męczenniczki wſpo-
 magatá, ábym náglá smierciá, nie u-
 marłá, ále SS. Sákrámentámi opá-
 trzona, od nieprzyiaciół moich
 duſznych obroniona bytá, y do wie-
 cznego życia wprowadzona. Przez
 Chry-

Chrystusa Pána nášzego. Amen
Krotkie Zebranie niektorych Aktow.

Gotowe serce moje, BOZE moy;
 Gotowe serce moje, nie moja,
 ale twoja wola niech będzie! go-
 towam przyjac śmierć w ten czas
 y tym sposobem, iakoć się będzie
 podobáło. Cale się spuszczam ná
 Nayświętszą, wolę twoią.

Proszę pokornie Boże moy, od-
 puść wszystkie grzechy moje prze-
 ciw twoiey nieskończoney dobroci
 popełnione, zá ktore serdecznie za-
 łuję.

Wierzę mocno wszystko, co ko-
 ściół S. Kátolicki Rzymski wierzy,
 uczy, y w tey S. wierze żyć y umie-
 rać prágnę.

Mam nádzieję ze osiagnę żywot wie-
 czny z miłosierdzia twego, przez za-
 sługi méki, y śmierci Zbáwiciela me-
 go.

BO-

BOZE moy naywyższe dobro,
prágneę cię kochać nad wszystkie
rzeczy stworzone, nád Duszę y ży-
cie moje. Gárdzę wszystkim dla mi-
łości twoiey, kochám oraz bliźnie-
go mego iáko siebie samą, dla tego
żeś mi to przykazał, odpuszczáiąc
z całego serca wszystkie urázy, krzy-
wdy poniesione, y wzáiemnie od-
puszczenia prosząc.

O! naymilszy moy JEZU, mam
wielkie prágnicie przyiac ciało
twoie Nayświętsze, czyniąc to tedy
Duchownie, łączę prágnicie mo-
je z wszystkiemi Kommuniami, kto-
re się odprawowały, odprawują, y
odprawować będą, w Kościele S. aż
do skończenia świata, osobliwie w
godzinę śmierci moiey.

O moy słodki JEZU uczyn mi
tę łáskę, zmaż wszystkie grzechy
moie

moje popełnione przez zmysły moie, przyłączając mi twoie Najsświętsze zasługi.!

O Najsświętsza MATKO BOGA moiego, Niepokalanie Poczęta Panno, od nieprzyjaciół moich broń mię. staw mię Synowi twemu najmilszemu.

S. Michále ze wszystkimi Chorałami Aniołów; S. moy Aniele Strożu, SS. wszyscy wybráni w Niebie krolujący, y tu ná ziemi będący, osobliwie Pátronowie, Protektorowie moi, y SS. Pátronki moie, proścież zamną, y przybądźcie w ostatni moment życia mego.

O BOZE moy wyrzekam się wszelkiego poduszczenia szatańskiego, á powszechnie tego wszystkiego, co ci się we mnie może nie

podobać

poważam y przyjmuję z wielką pokorą y poddaństwem, Boskie Sądy twoie, nád Duszą moją, iáko słuszne y sprawiedliwe, wcale się y zupełnie spuszczam ná Boską wolę twoją.

O JEZU! Prawdziwy BOZE y Człowieku, moy słodki JEZU! bądź mi JEZUSEM! O Stworco, Odkupicielu moy, proszę pokornie dopuść mi się zakryć w Nayświętszych Ránach twoich, Oddaie Duszę moją w ręce twoie Boskie, przyimiy że ją ná Łono miłosierdzia twego.

Amen, Amen, niech się ták stánie Amen.

Porym mow modlitwy trzy, ktore się zwykły mawiać gdy chory kona

TRzy Modlitwy nabożnie mowione, pod czas konania Człowieka,

N

wielce

wielce pomocne. O których pisze Bartholomæus ab Angelis Zakonu S. Dominiká Libro de felici præparat: ad mortem. Ze Papież ieden w cieszkiy chorobie widzac się bliskim skonánia, pilno zalecił Kapellánowi swemu, áby pod czas konánia iego trzy Pacierze y trzy pozdrowienia Anielskie mowił, á po každym Pacierzu y Pozdrowieniu Modlitwę iedną ná cześć y ná pámiatkę konánia y boleści Páná Jezusowey w Ogroycu. Druga ná cześć y pámiatkę boleści Páná Jezusowych, ktore ná Krzyżu cierpiat, naybardziej kiedy Najswiętsza Dusza z Ciałá iego wychodziá. Trzecia ná cześć y ná pámiatkę nie wymowney miłości iego, ktora go z niebá ná ziemię ściagnęta. áby nas do niebá wprowadził. Co gdy Kapellán nabożnie wypetnił, pokazał

pokazał mu się Papież w jasności wielkiej, wielce mu dziękuiac za tę uczynność y miłość Chrześcijańska, powiadaiac mu, iż po pierwszym pacierzu, pozdrowieniu, y modlitwie, Pan JEZUS BOGU OYCU pot krwawy, za niego prezentował, y wszystkie boleści przy śmierci od niego oddalił; za drugim pacierzem, pozdrowieniem y modlitwa, wszystkie iego grzechy były zglądzone; za trzecim pacierzem, pozdrowieniem, y modlitwa, Chrystus Pan niebo mu otworzone pokazał, y duszę iego z niewymownym weselem tamże wprowadził. O tey historyi pisze Amicus Fidelis Societatis JESU, Zalecâiac te modlitewki z. bardożo pożyteczne za konaiacych, ktore ia tu kładę.

I.

Kiry e eleyson, Chryste eleyson,
 N 2 Kirye

Kirye eleyton. Oycze nasz &c.
 Bądź pozdrowiona P. Marya &c.

M O D L I T W A

PANIE JEZU CHRYSSTE, któryś przez ciężkość w Ogroycu y przez modlitwę twoią; którąś modlił się za nas ná gorze Oliwney, kiedy stał się pot twoy krwawy iáko krople krwi spadájącey ná ziemię; proszę cię ábyś wielkość potu twego krwáwego, ofiárować y pokázać ráczył Bogu Oycu Wszemogácemu, przeciwko wielkości wszystkich grzechow stworzenia tego konáiącego, y wybáw go w tę godzinę smierci od wszelákich uciskow, ktore za grzechy swoje b o i się podiáć. Który z Bogiem Oycem y z Duchem Swiętym żyiesz y kroluiesz ná wieki wiekow Amen

Kirye

II.

Kirye eleyson Chryste eleyson ;
 Kirye eleyson Oycze nasz &c.
Badz pozdrowiona Panno Marya.

M O D L I T W A.

PANIE JEZU Chryste, któryś
 dla nas umrzeć ráczył ná Krzy-
 żu ; proszę cię ábyś wszystkie gorz-
 kości męki twoiey, y karánia,
 ktoreś dla nas grzesznikow podiał
 ná Krzyżu, kiedy dusza twoia Prze-
 nayświętsza wyszła z Ciałá twego
 Przenayświętszego, ofiarować y po-
 kazać ráczył BOGU OYCU Wsze-
 chmogącemu, za grzeszną duszę
 sługi tego tey godziny konáiącego,
 (álbo słuźebnicy) y wybaw go w tę
 godzinę smierci od wszystkich grze-
 chow y mąk, ktore za grzechy swo-
 ie, boi się cierpieć. Ktory z Bo-
 giem

giem Oycem y Duchem Świętym
 żyiesz y kroluiesz ná wieki wiekow
 Amen. III.

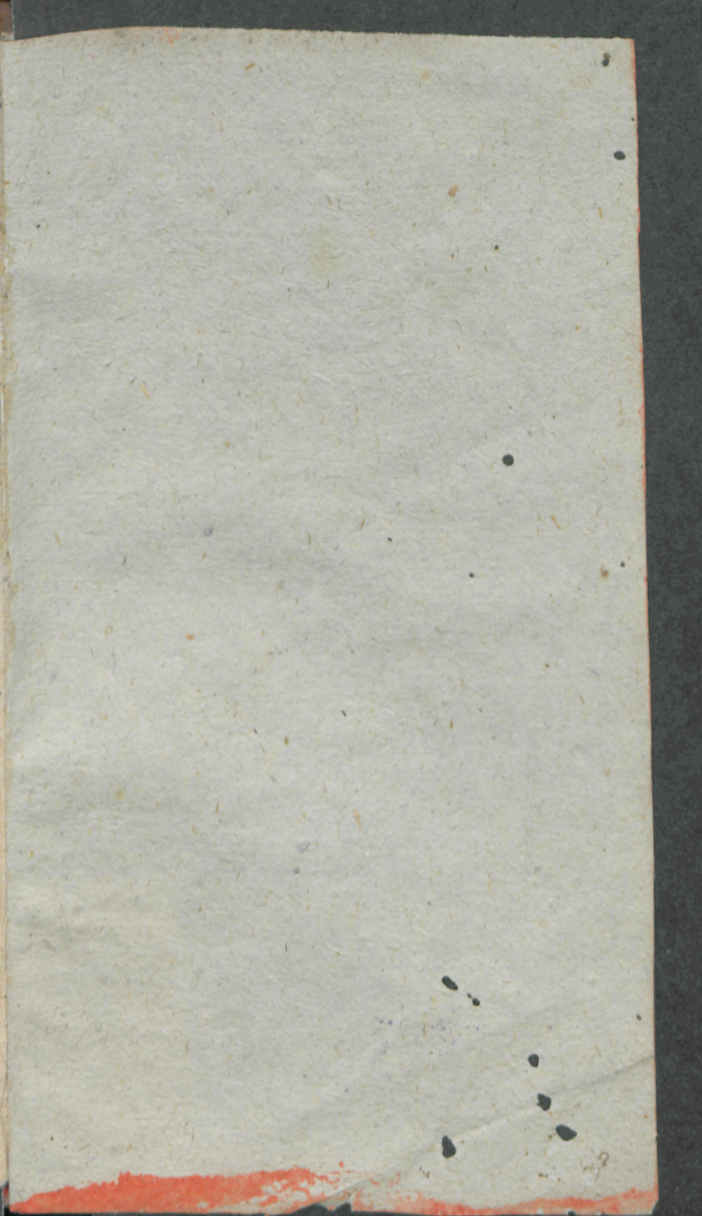
Kiry eleyson, Chryste eleyson,
 Kirye eleyson. *Oycze nasz &c.*

Badź pozdrowiona Panno Marya &c.

MODLITWA.

PANIE JEZU Chryste, któryś
 przez usta Prorockie powiedział
 miłością wieczną umiłowałem cię,
 dla tego pragnałem cię, litując się
 ciebie. Proszę cię abyś tę miłość two-
 ja, która cię z Niebá ná ziemię, ná
 wycierpienie wszystkich mąk two-
 ich gorzkości, zciągnęła, ofiarować
 y pokazać raczył Bogu Oycu Wsze-
 chmogącemu za duszę, sługi tego
 chorego y konającego, [albo słu-
 żebnicy] y wybaw go od wszyst-
 kich-





00092852



